Nr. 143. Niedziela, 25 Czerwca 1911. Rok 101.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 K 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech **3 K 20 h** miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3 K 80 h** miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h**, drudzy **60 h**. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K**.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**

Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia) . . . . **12 *K***
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września) . . . . . **6 *K***
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . **2 *K***

Zamiejscowa;

półrocznie . . . . . . **16 *K* — *h***
ćwierćrocznie . . . . . **8 *K* — *h***
miesięcznie . . . . . . **2 *K* 70 *h***

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . **1 *K* 50 *h***
miesięczni . . **— *K* 60 *h***

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . . . **8 *K***
półrocznie . . . . . **4 *K***
ćwierćrocznie . . . **2 *K***

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 czerwca b. r. wynieść najmiłościwiej szefa sekcyi w Ministerstwie sprawiedliwości, dr. Franciszka Hommę, do stanu rycerskiego z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 czerwca b. r. zamianować najmiłościwiej radcami sądu krajowego wyższego w trybunałach I. instancyi radców sądu krajowego: Fryderyka Bertoniego w Stanisławowie dla Stanisławowa, Ignacego Dzerowicza w Kołomyi dla Kołomyi, Romana Sosnowskiego w Tarnopolu dla Lwowa, dr. Władysława Małaczyńskiego we Lwowie dla Lwowa, dr. Rudolfa Neumanna we Lwowie dla Lwowa i Juliana Kulczyckiego w Stanisławowie dla Stanisławowa.

Lwowski sąd krajowy wyższy zamianował kancelistę, Józefa Nowakowskiego w Lisku, oficyałem kancelaryjnym *ad personam.*

C. k. Namiestnictwo zatwierdziło na podstawie upoważnienia Ministerstwa skarbu, udzielonego w porozumieniu z Ministerstwami sprawiedliwości i spraw wewnętrznych zmiany statutu „Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu“ w Krakowie, odnoszące się do utworzenia w tym Banku działu pożyczek hipotecznych, oraz wydawania przez Bank listów zastawnych.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 23 czerwca 1911 l. XVII. 8494/1 o zakazie przywozu i przewozu do, względnie przez Francyę nawozu, słomy i paszy, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 24 czerwca

Pod znakiem polityki ekonomicznej.

Czytamy w wiedeńskim *Fremdenblacie:*
Wyborcy przedstawią nowemu parlamentowi długi regestr żądań. Oprócz wielu uniwersalnych postulatów, ma każda niemal kategorya społeczna swe specyalne życzenia. Wynika ztąd, że działalność nowej Izby posłów znajdzie się pod znakiem polityki ekonomicznej; że Izba ta będzie miała mnóstwo zadań gospodarczych do załatwienia i że zająć się niemi będzie musiała bardzo poważnie, jeśli zechce obowiązkom swym uczynić zadość.

Wśród głosów, jakie rozlegały się w czasie kampanii wyborczej, najdonośniej rozbrzmiewała skarga na drożyznę. Wszystkie więc kwestye, wiążące się z problemem podrożenia środków żywności, odegrają doniosłą rolę w dyskusyi parlamentarnej.

Drożyzna zaś nie jest lokalnem zjawiskiem, nie grasuje wyłącznie w granicach Monarchii. W Stanach Zjednoczonych Ameryki odczuwa się stan ten tak samo, jak na starym kontynencie; drożyzna więc jest objawem międzynarodowym i nie ustanie prędzej, aż ceny same z siebie zejdą na poziom normalny. A jednak, mimo to, istnieją przecie środki, przy pomocy których możnaby u nas walczyć skutecznie z podrażaniem środków żywności. Przypuszczać też wypada, że nowa Izba podejmie przynajmniej próby w tym kierunku i starać się będzie bodaj o złagodzenie stosunków, tak przykro odczuwanych dzisiaj w każdem gospodarstwie domowem. Łatwem oczywiście nie będzie zadanie tych, którzy uważają za jeden z punktów głównych swego programu dostarczenie ludności tanich środków konsumcyjnych.

Na kongresie rolniczym w Budapeszcie dnia 21 b. m. zajęto bardzo radykalne stanowisko. Na szczęście węgierski minister rolnictwa wystąpił z przemową, uprawniającą do nadziei, że wszystkie koła dadzą się pozyskać dla przedmiotowego traktowania spraw tego pokroju. Hr. Bela Serenyi wywodził mianowicie, że najważniejsze kwestye agrarne dadzą się załatwić tylko na podstawie zgodnego porozumienia wszystkich kół politycznych i ekonomicznych. Znaczy to tyle, że wszelkie podobne problemy pojmować należy jako przedmioty do omówienia, jako materyał do rokowań, bynajmniej zaś nie powinno się w nich szukać pobudek do walki. Konieczną jest rzeczą, by praca rolniczej ludności rentowała się i niezawodnie zależy także ministrom na tem, by stosunki stanu włościańskiego były skonsolidowane, aby stan ten posiadał wielką zdolność nabywczą. Z drugiej wszakże strony musi się nabyć przekonania, że obóz agrarny odrzucił wszelkie ekstremy.

Ludność Monarchii gorąco pragnie, a życzenie to jest zupełnie słuszne, by polityka handlowa przybrała kierunek odpowiedni dla państwa przemysłowego, jakiem jest Austrya. Niezawodnie też donośnym głosem ozwie się w nowej Izbie żądanie rozrostu polityki traktatów handlowych, rozszerzenia sieci tych traktatów. Stało się prawie nałogiem w Austryi składać głęboki pokłon fenomenalnemu pod względem przemysłowym rozwojowi w Niemczech; piać hymny pochwalne na cześć przemysłowej przedsiębiorczości Niemiec, która tak znakomicie podniosła dobrobyt tego Państwa, tyle nowych zyskała rynków zbytu, tak powszechną zdobyła cześć dla pracy niemieckiej. Tymczasem niezmiernie obfite owoce, jakimi poszczycić się może przemysł krajowy, a jakie dojrzały wśród bardzo przykrych — wiadomo — stosunków, mogą służyć za dowód, że i ludności Austryi nie brak uzdolnienia przemysłowego, że i ona ma warunki po temu, by w pokojowem zdobywaniu świata w dziedzinie przemysłu żyw-

---

7)

TADEUSZ JAROSZYŃSKI.

SFINKS.

NOWELA.

(Ciąg dalszy).

Z hukiem i trzaskiem, sypiąc skrami, przeleciał rzęsiście oświetlony pociąg luksusowy. W szerokich oknach wagonu restauracyjnego migneły sylwetki osób, siedzących przy stolikach, na których stały świece z różowymi abażurami.

W świat, w świat!

Jeszcze tańczyły tumany kurzu i śmieci, podniesionych z plantu szalonym impetem ekspresu.

Poszli dalej

Przed kancelaryą żandarmów w cytadeli stała kobieta, ubrana czarno. Twarzy jej dojrzeć nie mógł z powodu gęstych już o tej porze mroków. Zresztą twarz ta zakryta była woalem. Zdążył jednak zauważyć niesłychaną wytworność, jaka całą jej smukłą i wyniosłą postać cechowała. Zauważył i to także, że kobieta w chwili, kiedy obok niej przechodził, chustkę białą targała nerwowo zębami, jakby w obawie, żeby nie krzyknąć.

W kancelaryi oświadczył mu kapitan, że jest wolny, ale, że musi w ciągu dwudziestu czterech godzin wyjechać za granicę i dalej jeszcze, że zabrać go ztąd przyszła matka.

— Matka!

Zachwiał się na nogach. Śmiertelna bladość oblała mu lica.

Matka!

Więc ta smukła, wytworna kobieta, którą widział u wnijścia, to była ona... jego matka. Ona... Mira Moretti...

Wręczono mu papiery.

Wyszedł.

Chwyciła go za rękę.

— Janku....

— Matko — wybuchnął namiętnie. — Matko!

Spazm nerwowy nie pozwolił mu więcej mówić.

Pociągnęła go za sobą do powozu, który czekał na środku obszernego placu przed pawilonem.

— Szaloną trudność — zaczęła szybko mówić — szaloną trudność miałam z uwolnieniem cię. Niczego wam wprawdzie nie dowiedli, nic pozytywnego nie mogą zarzucić... ale u ciebie biedaku znaleziono broń. Szaloną miałam trudności... Mieli cię wysłać — wyrobiłam, że ci pozwolono wyjechać za granicę.

On pochylił głowę na ramię kobiety i łkał.

Łkał okropnie, jak człowiek, który w rozrzewnieniu i w swobodnym, niepohamowanym płaczu znajduje ulgę rozkoszną.

Ona, snadź również wzruszona głęboko, emocyę swoją pokrywała pozornie obojętnem opowiadaniem o zabiegach, jakich użyła, ażeby go wydobyć z więzienia. Mówiła ciągle, szybko, rzekłbyś, pilno jej było wyrzucić z siebie epizody tej niemal nieprawdopodobnej odysei po kancelaryach, pokojach i przedpokojach mniej lub bardziej wpływowych dygnitarzy.

Mówiła lekko, prawie wesoło, jak o przeżyciach ciężkich i trudnych, które szczęśliwie dawno się już ma po za sobą. Mowa jej wreszcie stała się na podobieństwo szczebiotu małego dziecka niesforną grą słów i wykrzykników.

On słuchał tej mowy dziwnej, dziecięco szczebiotliwej, drażniącej, a słodkiej zarazem i dawno już nie rozumiał treści słów, natomiast dźwięk pieszczotliwy głosu przeniósł go wspomnieniem w odległe bardzo czasy — w czasy dzieciństwa.

Pamięta ten słodki głos ukochanej „musi“, jak wypełniał szczelnie przestwórza ich domu, jak najsłodsza ta musia zawsze roześmiana, rozśpiewana, rozdokazywana, wesoła, skacząca, żywa, bawiła się z nim, niby z kolegą rówieśnikiem, jak razem płatali figle temu poczciwemu staremu profesorowi — jego ojcu.

A ten stary profesor był mężem młodej, wesołej, rozśpiewanej, kolibrzej Miry.

I pamięta noc straszną.

Ojciec nie spał. Nie rozbierał się tej nocy. Budził go kilkakrotnie o różnych godzinach.

— Matki niema.

Załamywał ręce, rwał włosy na głowie. Był biedny, bezradny, godzien najwyższej litości.

Wypadek jakiś okropny...

I płakał nieszczęsny stary.

Ale na drugi dzień ojciec już nie płakał. Miał oczy suche, upiorne, szklane, obłędne. A tak okropnie patrzył temi oczami, że jego, małego Janka dreszcz przenikał.

— Matka umarła — mówił, wykrzywiając się brzydko — umarła i nie wróci do nas, a my, synu, nie przeżyjemy tej śmierci.

— Prawda synu, że chcesz umrzeć wraz ze mną, skoro matki z nami niema.

Było w głosie ojca coś tak groźnego, że Janka zdjął lęk niewypowiedziany i chciał uciekać, ale wszystkie drzwi na klucz były pozamykane.

— Nie bój się chłopcze, ja jestem z tobą — mówił, śmiejąc się w sposób przykry i odrażający — jestem przy tobie i nie opuszczę cię nigdy.

Zgasił gaz, siadł na tej ich ogromnej otomanie i Janka wziął sobie na kolana.

A Janek czuł nieznośny zapach gazu, rozchodzący się po pokoju. Zdawało mu się, że głowa oderwana od tułowia boli i kręci się w kółko, to znowu leci w przepaść coraz prędzej i prędzej.

W skroniach łomocą młoty ogromne, niby w kuźni. Głowa leci gdzieś z szybkością zawrotną, nadzwyczajną, że Janek traci już poczucie ruchu, poczucie wszystkiego....

Wyciągnął rączyny i chwytał powietrze....

Kiedy przyszedł do przytomności, leżał na dworze, a nad nim ludzie jacyś, nachyleni, szeptali do siebie niezrozumiałe słowa. Nacierali mu ręce i twarz śniegiem, to też ręce i twarz pieką go, jak od dotknięcia rozpalonem żelazem....

Chorował długo.

Ale dłużej jeszcze chorował biedny ojciec. Przypuszczano nawet, że nie wyjdzie z tej dziwnej niemocy, która mu nie pozwalała niczem zająć się, nic robić. Literalnie przez rok cały chodził z kąta w kąt, jak błędny i załamywał donie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

szy, niźli dotąd to było, brać udział. Ale jakże bolesciwa to droga, którą przebywać musi przemysł austryacki: mimo, że praca kosztuje go drożej, niż w Niemczech, pada on często ofiarą projektów, jakby dla tego tylko celu obmyślonych, by warunki istnienia przemysłu w Austryi utrudnić jeszcze bardziej. Z jednej strony ugina się przemysł austryacki pod nadmiernem brzemieniem ciężarów, z drugiej zaś nie może pokusić się o ekspanzyę, która dałaby mu szersze podstawy.

Jakże często musiało się w ciągu lat ostatnich przedsiębrać różne akcye w tym celu, by przedsiębiorstwom przemysłowym w pewnej przynajmniej mierze zapewnić należyte zużytkowanie ich urządzeń, gdyż stosunki społeczne w znacznym stopniu obniżały możliwość pracy przemysłowej. Dość przypomnieć deputacye, które zgłaszały się do czynników rozstrzygających, prosząc o zamówienia wagonów i lokomotyw, gdyż robotnikom zagrażało bezrobocie.

Niezawodnie nagli bardzo konieczność przeprowadzenia reformy finansów Państwa i nowy parlament nie będzie mógł obojętnie traktować tego problemu. Ale rzecz jasna z drugiej strony, że groza tego problematu znacznie złagodnieje, jeśli poprawią się ogólne stosunki ekonomiczne, jeśli nie będzie stawiać się zapór nieodzownemu postulatowi „udoskonalenia ekonomicznego".

A tymczasem w powietrzu zawisł przywilej Banku austro-węgierskiego, gdyż stosunki polityczne przewlokły jego załatwienie, taki sam zaś los stał się udziałem wielu innych palących spraw z zakresu przemysłu, handlu, rolnictwa i stosunków robotniczych.

Nowa Izba nie będzie mogła pominąć wszystkich tych problemów i rzeczą jej będzie, wedle możności, doprowadzić je do pomyślnego wyniku w interesie Państwa i jego stosunków ekonomicznych.

Polacy pod berłem pruskiem.

(Wojna w czasie pokoju).

Pod napisem: „Wojna w czasie pokoju, czyli Niemcy i Polacy na wschodnich kresach", podaje *Berl. Allg. Ztg.* następujące uwagi:

„Trzeba objechać kresy wschodnie i z tym i owym porozmawiać, by choć w przybliżeniu poznać usposobienie ludności, wywołane przez odmowne stanowisko rządu wobec kwestyi wywłaszczenia. Panuje powszechne niemal przekonanie, że istotnie zanosi się na zmianę kursu polskiego; przekonania tego nie mógł też wzruszyć telegram kanclerza do hakatystów, zebranych na wiecu niemieckim w Poznaniu. Wprawdzie szerokie koła ubolewają nad złagodzeniem praktyk, stosowanych w celu odparcia polskości, lecz w obrębie rolniczego i przemysłowego stanu średniego, tak polskiego, jak niemieckiego, wyraźnie ujawnia się źle tajona radość z powodu widoków pokoju w kraju. Zataja się ją wszakże, ponieważ terroryzm duchowieństwa polskiego (?) po jednej, a hakatyzmu niemieckiego po drugiej stronie tak jest silny i taki szerzy postrach, że ludność nieśmiało tylko przyznaje się do swych nadziei.

I tu Niemcy i Polacy w równej mierze przyznają, że podszczuwanie w obydwu prowincyach już nie jest tak intensywne, jak przed 5—6 laty; co prawda zawodowi podszczuwacze popisują się jeszcze głośniej, aniżeli dawniej, lecz nie znajdują już odpowiedniego echa u ludności, której dość tego stanu wojennego i która tylko z obawy przed wpływowymi przywódcami bierze jeszcze udział w nagonce, lecz słabo i bez wszelkiej gorliwości. Także wśród niemieckich urzędników ochota do walki znacznie zmalała. Do wyborów wprawdzie urzędnicy będą musieli stanąć bez wyjątku, ponieważ podlegają tu ostrej kontroli, lecz w stosunkach kupieckich ujawnia się powoli równe traktowanie Polaków, o ile Polacy ze swej strony na nie przychylnie odpowiadają.

Im wyraziściej zatem wśród ludności słabnie usposobienie wojownicze, tem silniejsze staje się rozgoryczenie przeciw hakatyzmowi. Słyszy się zdania, że nagonkę uprawiają tylko jeszcze tacy, którzy przy tem coś zyskują, czy to pieniądze, czy urzędy lub tytuły. Na wsi żyją częstokroć Niemcy razem z Polakami, są najlepszymi sobie sąsiadami i ubolewają jak najbardziej nad tem, że stworzono pomiędzy nimi sztuczny stan walki, który podtrzymuje się wszelkimi środkami propagandy.

Do tego pokojowego usposobienia doszło się dopiero po smutnych doświadczeniach lat wojennych, gdyż szkoda jest szkołą mądrości. Z tej samej wszakże przyczyny zrozumieć nietrudno, że koła, które w tej sprawie nie poniosły żadnej szkody, lecz tylko miały z niej zyski, nie chcą być mądre i poddać się pokojowemu usposobieniu. Stanowczo zaś twierdzą sami nawet Niemcy i Polacy, że szlachta polska w głębi serca swego zupełnie pojednawczo jest usposobiona i tylko dlatego zajmuje stanowisko wojenne, że właśnie wśród stanu wojennego nie może opuścić szeregów. Szlachta polska, dzięki swemu międzynarodowemu sposobowi życia, w swoim światopoglądzie dalej postąpiła, aniżeli niemiecka szlachta po wschodniej stronie Łaby, lecz duchowieństwo ma w ręku klucz sytuacyi, ponieważ bezwarunkowo rządzi masami.

Niemiecka wielka własność ciągnie z antipolskości olbrzymie zyski. Ciągle jeszcze szturmuje się do komisyi kolonizacyjnej takiemi ofertami: „Jeżeli nie kupisz, to sprzedam Polakowi"; wobec tego ceny ziemi niesłychanie się podnoszą. Pewien właściciel ziemski w powiecie bydgoskim donosi nam z wielkiem oburzeniem, iż komisya kolonizacyjna nie chce od niego kupić majątku, gdy Polak ofiaruje mu 700 marek za morg, który nie wart jest ani 400 marek. Żyto jest takie, że pomiędzy kłosy rękę całą włożyć można, „rychłych" ziemniaków w końcu czerwca jeszcze nie można okopać. Ale ów właściciel żąda 700 marek i — według dotychczasowych doświadczeń — w jednym roku lub dwóch latach od komisyi kolonizacyjnej otrzyma 650 marek, a więc na 1200 morgów okrągło 300 tysięcy więcej, aniżeliby otrzymał w warunkach normalnych.

To tylko jeden przykład — kończy autor — zamiast wielu; po miastach opowiadają sobie ludzie przy piwie historye o handlu ziemią, zakrawające na wesołą bajkę, lecz istotnie będące częściami wielkiej narodowo-gospodarczej tragedyi!"

Sprawa albańska.

Przywódcy powstańczych plemion albańskich wystosowali pod d. 14 b. m. z Graczu, w Albanii, pismo do angielskiego sekretarza państwowego w urzędzie spraw zagranicznych sir Edwarda Greya pismo, w którem proszą, by skargi ich przeciwko rządowi tureckiemu przedłożył kancelaryom państw europejskich.

W piśmie tem zastrzegają się Albańczycy przeciwko zarzutowi, jakoby powstanie wynikało ztąd, iż pragną oni za każdą cenę bronić starego systemu rządowego. Tak rzecz się niema; owszem Albańczycy są gorącymi i szczerymi przyjaciółmi konstytucyi. W każdym razie pod dawnym rządem zażywali oni wielu przywilejów w nagrodę za krew tylekrotnie i tak obficie przelaną w obronie państwa ottomańskiego.

Z zapałem jednakże, wywodzi memoryał, zrezygnowaliśmy z owych przywilejów w przeświadczeniu, iż rząd nowy zapewni całemu państwu wogóle, a naszemu nieszczęśliwemu krajowi w szczególności, warunki postępu, dobrobytu i ładu — warunki, wśród jakich żyją ludy na Zachodzie. Nasi najbardziej wpływowi, najgoręcej kraj miłujący mężowie, których dawny rząd zmusił do tułania się po obczyźnie, oddali wszystkie swe siły na usługi młodej Turcyi, a gwardya sułtana Abdul Hamida, ta podziwu godna, wierna gwardya albańska, w której mocy leżało udaremnić zapędy reformatorów, swem spokojnem zachowaniem się umożliwiła obalenie dawnego systemu.

Memoryał wylicza następnie szczegółowo skargi Albańczyków skierowane przeciwko rządowi młodotureckiemu. Użala się pismo Albańczyków nasamprzód na system wyborów do parlamentu wyłącznie żywiołom ottomańskim sprzyjający. A wszakże państwo tureckie ze względu na swój skład rządzone być może tylko federalistycznie.

Rozgoryczenie wśród ludności albańskiej przypisać należy w dalszym ciągu systemowi szkolnemu, obliczonemu na to, by plemiona albańskie oduczyć ich języka narodowego.

Co do systemu podatkowego, to nałożył on na Albanię, mimo, że jest ona jednym z najuboższych na świecie krajów, takie ciężary, jak gdyby to był kraj opływający w dostatki. Nadto przy poborze podatków występowała jaskrawo na jaw samowola tureckich poborców.

Z kolei przechodzi pismo do sprawy rozzbrojenia. Państwo niewątpliwie miało wszelkie prawa po temu, by nakazać rozzbrojenie; nakazu usłuchano też niemal wszędzie z całą gotowością. Mimo to starano się przy tej sposobności Albańczyków upokorzyć, a wynagrodzenie za cenną broń swą nie otrzymali oni dotąd, choć było ono przyrzeczone. Wogóle nowy rząd nigdy nie troszczył się o dotrzymanie przyrzeczeń, poczynionych Albańczykom.

Pozbawieni takiego przedstawicielstwa w parlamencie, które stanęłoby w obronie ich interesów, Albańczycy byli zdani na prawo miecza. Niepodobna też było utrzymać dłużej na wodzy dzielnych plemion górskich, doprowadzonych do rozpaczy.

Z początku — słowa memoryału — szczęściło się naszemu orężowi, a jednak dawaliśmy nieustannie dowody, że pragniemy postępować po ludzku. Licznych jeńców tureckich nie zatrzymywaliśmy wcale. Rozzbrojonym wracaliśmy wolność. Ale gdy zwycięstwa odnosić poczęła armia turecka, musieliśmy być świadkami ohydnych obrazów zdziczenia. Nasze domy padły ofiarą pożogi, nasze kościoły pozamykano, nasze pola są zniszczone, całe nasze mienie uległo splondrowaniu; kobiety i rannych rzucano do palących się domów, by tam ginęli okrutną śmiercią w płomieniach. Mimo to czyniliśmy jeszcze próby pojednania: w rocznicę wstąpienia sułtana na tron wysłaliśmy doń petycyę, żebrząc miłosierdzia. Nie dano nam wszakże żadnej odpowiedzi. Wówczas porwaliśmy za broń znowu, nie łudząc się bynajmniej nadzieją zwycięstwa, lecz tylko dla tego, by zwrócić uwagę Europy na słuszną sprawę, w imię której toczyliśmy boje.

Świeżo połączyli się z nami nasi bracia, Mirydyci. A oto zbliża się nasz koniec.. Źle

---

12)

SYRENA.

(Pierre Dax. L'orpheline d'Auteuil).

Część pierwsza.

IV.

Zemsta.

(Ciąg dalszy).

Bardzo spokojna, Izabela mówi:

— Czy myślisz, że ci się uda rzucić na mnie podejrzenie?

— Izabelo, strzeż się! Ty nie wiesz z kim masz do czynienia. Izabelo, niebezpieczną grę zaczynasz. Nie znęcaj się nademną.... Uczynię cię nieszczęśliwą, nieszczęśliwą na całe życie, słyszysz?

Ogień zielonych źrenic był tak straszny, że Izabela obawiała się katastrofy.

Czyż w podobnie tragicznych chwilach nie zdarza się, iż krew mózg zalewa?

— Klaudyo, to niestosowna chwila na groźby. Jakób nie żyje. Niech będzie spokój w tym domu. Klaudyo, wierzaj mi, niechaj złość nie staje między nami.

— Moje dziecko! chcę mego dziecka!... — powtarza Klaudya.

— Cóżbym ja mogła zrobić z twojem dzieckiem? Po co miałabym je porywać?

Pomimo wysiłków, które czynią, by nie patrzeć na siebie, obie kobiety obserwują się wzajemnie.

Rozszalała Klaudya powtarza:

— Ty wiesz, gdzie jest moja córka!

— Czy to jest wszystko, czego odemnie potrzebujesz?

— Chcę wiedzieć, co zrobiłaś z mojem dzieckiem.

— Nie wiem, gdzie się znajduje.

— Strzeż się, Izabelo, strzeż się! We mnie płynie krew d'Antignac'ów. Jestem podobna do swego ojca. Nikt mi się oprzeć nie może.

Izabela litościwie się uśmiechnęła.

— Podniecasz się, biedna Klaudyo, do tego stopnia, że stajesz się złą. Jeżeli „nikt ci się oprzeć nie może", tem lepiej dla ciebie. To dowodzi, że twoja moc jest potężna, wobec strasznego ciosu. Nie powinnaś jednak grozić. Skoro sumienie spokojne, Klaudyo, wszystko znieść można.

Ton Izabeli był zimny, spokojny.

Klaudya drgnęła.

Czy to było wyzwanie ze strony bratowej?

Błyskawica mignęła w jej oczach.

— Jeżeli nie znajdę mego dziecka, powiem, że ty mi je ukradłaś!

We drzwiach, które się otwarły, stanęła hrabina.

Izabela doznała nieopisanej ulgi.

Gdy pani d'Antignac, złamana boleścią, weszła, Izabela chcąc, aby matka mężowska dowiedziała się o wszystkiem, powtórzyła:

— Jeżeli ci się podoba, wolno ci to przypuszczać, że jestem złodziejką twojej córki. Ale raczysz w każdym razie to uzasadnić.... Zechcesz zapewne mi wytłumaczyć, jaki cel miałabym porywając ci dziecko.

— Moja droga Izabelo, — powiada pani d'Antignac — nie zważaj na podniecenie Klaudyi. Fatalność zawzięła się na nią. Ona cierpi. Boleść ją podnieca. To straszna rzecz, Izabelo, co u nas się dzieje!....

— To prawda, matko. A jednak, bywają wypadki, których nie można przewidzieć, bywają przykre wyjaśnienia, których się uniknąć powinno. Śmierć Jakóba powinna być otoczona spokojem, szacunkiem, ciszą. Klaudya woła mnie tutaj, żeby mnie znieważać, grozić mi. Nie jestem z rodu d'Antignac, to prawda, ale noszę nazwisko moje tak samo wyniośle i nigdy żadna skaza nie splamiła nie mego herbu, którego nie posiadam, lecz mego serca i życia.

Izabela była piękna w swojej godności, piękna spokojnem wzruszeniem. Cierpiała dla ideału.

Ideałem jej był Jakób.

Aby pomścić Jakóba oddaliła dziecko, dziecko, które odnajdzie, ukocha, wychowa sama, jak jej to Jakób polecał. Jakób siły jej udzielał.

— Och! moje dzieci! na miłość boską!.... — jęczała matka.

— Matko, odchodzę. Daruj mi, że uczyniłam ciebie świadkiem tej sceny, której można było uniknąć.

Klaudya, leżąca bezsilnie w fotelu, raz jeszcze się unosi.

— Nienawidzę ciebie!

Izabela blednie.

Zniesie tę zniewagę, to mściwe spojrzenie.

— Klaudyo!.... moje biedne dziecko!....

— Nienawidzę ciebie, słyszysz, tak, nienawidzę!....

— Odejdź już, Izabelo — prosiła matka — przez litość!.... Ona sama nie wie, co mówi, nieszczęsna!....

— Ja jej nie nienawidzę, matko. Zdaje mi się, że do nikogo nie mogłabym czuć nienawiści. Nie, biedna Klaudyo, ja tylko lituję się nad tobą....

Oczy jej raz jeszcze wniknęły aż do głębi zaniepokojonej duszy pani de Tiburce.

Oczy te ją przeraziły.

— Zostawcie mnie samą! — jęknęła, zaciskając głowę w obu dłoniach. — Zostawcie mnie samą!....

Izabela skierowała się ku drzwiom.

W chwili, gdy miała opuścić matkę i córkę, spostrzegła — jawny dowód, który w zamieszaniu ukryć zapomniano — klucz zardzewiały, którego koniec ciemniejszy był z powodu napuszczenia oliwą. Klucz!.... straszny, potępiający dowód!....

Izabela za wiele cierpiała w tych ostatnich godzinach, żeby nie skorzystać ze sposobności, którą jej przypadek nastręczał, by nie zadrwić raz jeszcze z tej, która ją w pole wywiodła.

Wzięła w rękę ten klucz i ze wzrokiem zawsze tak samo przenikliwym, obróciła się do Klaudyi.

— Ten klucz zdaje mi się, niepotrzebnie wala się w tym pokoju. W chwili strasznej, w której się znajdujemy, może lepiejby było schować go gdzieindziej...

Klaudya miała wrażenie jakby miecz ją przeszył...

— Mówię ci, że cię nienawidzę! — krzyknęła. — Zabraniam ci wstępu do mego pokoju!

— Kochane dziecko, nie mów do niej!. Boleść ją oszołamia!.. Izabelo, córko moja, błagam ciebie nie zważaj na to... Bądź mężna aż do końca!... Ciężko jesteśmy dotknięci! Och! moje dziecko, pozostań przy biednym Jakóbie, on ciebie widzi! Zastąpisz nas. Klaudya nie mogłaby znieść jego widoku. Bądź silną za nas wszystkich!...

V.

Nieprzyjaciółki.

Powóz zatrzymuje się przy jednem z bocznych wejść do kościoła Madeleine.

Groom biegnie do drzwiczek; młoda kobieta w grubej żałobie szepcze:

— Konie mogą się przejechać. Niechaj powóz wróci tutaj punktualnie za godzinę.

Majestatyczna w długiej czarnej sukni, znika pod werandą prowadzącą do kościoła.

Rękawiczka jej zaledwie dotyka święconej wody. Wykonuje ręką gest, udając że się żegna, opierając się o kropielnicę, przyklęka na chwilę, postępuje kilka kroków w boczną nawę i wraca.

W drzwiach, baczny wzrok topi w ulicę.

Powóz odjechał.

Klaudya wychodzi.

Żywym krokiem kieruje się w stronę ulicy Vignon i tam, nie zatrzymując się w loży portyera, skręca na schody, przebiega dwa piętra, dzwoni. Wszystko to bez zatrzymania.

Regis de Nieudan otwiera.

Podają sobie ręce bez słowa. Klaudya przechodzi przedpokój i idzie prosto przed siebie do jasnego pokoju, w którym jest po raz pierwszy w życiu. Potem się obraca.

Klaudya wie, że Regis jest sam jeden w mieszkaniu, które zajmuje dopiero od miesiąca. Ze wzrokiem rozgorączkowanym, woła:

— Stało się!... nie mówmy już o tem nigdy!... Dzieło spełnione!... „On" był przeszkodą!.. „On" już nie istnieje!.. Przyszłość do nas należy!

Ze zmienioną twarzą Regis bełkocze:

— Usiądź!

Klaudya zaledwie słyszy. Mówi dalej:

— Dość się nacierpiałam, więcej niż się spodziewasz!... Och! nie z powodu tego

odżywieni, uzbrojeni w stare karabiny, jakże moglibyśmy sprostać doskonale utrzymanym i uzbrojonym wojskom tureckim. Trzy miesiące trwało, zanim prześladowcy spędzili nas ze skał naszych, a teraz przyparci do granicy Czarnogóry, tam chyba szukać musimy ocalenia.

Zwracamy się tedy, brzmi końcowy ustęp memoryału, do mocarstw europejskich. Rozumiemy, jak wielkie ma znaczenie dla interesów ogólnych równowaga na Bałkanie. Mimo krzywd doznanych nie żywimy też nienawiści wobec rządu w Konstantynopolu, może źle poinformowanego o naszych zamiarach. Względom wyższym składamy w ofierze nasze pożądanie niepodległości, o której od lat 500 marzy lud albański. Żądamy tylko rozległej autonomii narodowej, która pozwoliłaby nam pracować nad swym postępem, stać się narodem świadomym swych praw i obowiązków.

KRONIKA.

Lwów, 24 czerwca.

— Kalendarz.

Niedziela (25 czerwca):

Prospera b. — Włastymira. — Onufrya prep.

Wschód słońca o godzinie 3·19 rano, zachód słońca o godzinie 7·33 po południu.

Poniedziałek (26 czerwca):

Jana i Pawła. — Rozmysława. — Akityny.

Wschód słońca o godzinie 3·19 rano, zachód słońca o godzinie 7·33 po południu.

— Kalendarzyk myśliwski. W miesiącu czerwcu wolno polować na: kozły i ptactwo wodne od 15.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, zajęcy, jarząbków, głuszców, cietrzewi, kuropatw, przepiórek, dzikich gołębi, pardw, dropi, ptactwa błotnego i wodnego.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— Rektorem Uniwersytetu lwowskiego wybrany dziś został jednogłośnie prof. dr. Ludwik Finkel, a dziekanem wydziału prawniczego dr. Aleksander Doliński.

— Z Uniwersytetu. P. Maurycy Wiesel, rodem z Przemyśla, otrzymał na Uniwersytecie tutejszym stopień doktora praw.

— Prawo publiczności. P. Minister wyznań i oświaty nadał prawo publiczności na rok szkolny 1910/11 I—II klasie pryw. gimnazyum z polskim językiem wykładowym Tow. szkoły średniej w Horodence, I — II klasie pryw. gimnazyum w Kutach, I klasie pryw. gimnazyum realnego Tow. szkoły średniej w Zbarażu i II klasie pryw. gimnazyum realnego w Jaśle.

— Muzeum wynalazków i handlu we Lwowie, przy ul. Bourlarda w Instytucie technologicznym (sala nr. 85) otwarte będzie, począwszy od 25 b. m. w niedziele od godz. 10 rano do 12 w południe.

— Tombola na cele T. S. L. Jutro w niedzielę na jarmarku wyrobów krajowych wielka tombola jarmarkowa. Ciągnienie o godz. 6 min. 30 wieczorem.

— Obywatelski komitet ratunkowy w Drohobyczu. Dnia 21 b. m. utworzył się w Drohobyczu obywatelski komitet ratunkowy celem niesienia pomocy biednym ofiarom i pozostałym po tychże ofiarach wdowom i dzieciom, osieroconym i nieszczęśliwym wskutek krwawych zajść na dniu 19 czerwca b. r. Członkami komitetu są pp.: dr. Adam Pilecki, radca sądowy; dr. Izydor Wilder lekarz; dr. Bronisław Kozłowski, lekarz; dr. Izydor Lauterbach, adwokat; dr. Zygmunt Kleinberg, adwokat; Izydor Kopciński, sędzia; Filaret Grabowiński, sędzia powiatowy; dr. Zygmunt Eliasiewicz, lekarz; Kazimierz Terlikowski, sędzia; Maryan Wieleżyński, inżynier; dr. Maurycy Pachtman, adwokat; dr. Julian Siokało, adwokat; Konstanty Dub, sędzia; dr. Maurycy Rappaport, adwokat i dr. Abraham Backenroth adwokat.

Przewodniczącym komitetu ratunkowego został wybrany dr. Izydor Lauterbach, skarbnikiem i sekretarzem dr. Maurycy Rappaport adwokat w Drohobyczu.

Redakcya *Gazety Lwowskiej* przyjmuje składki dla nieszczęśliwych.

— Dary dla Zakładu nar. im. Ossolińskich. Pani Stefania z Darowskich Czajkowska ofiarowała całą bibliotekę po dziadku swoim, Mieczysławie Darowskim, a p. Karolowa Łępkowska większą kolekcyę książek, w której znajdują się cenne komplety czasopism polskich z końca XVIII. i początku XIX. wieku. Biblioteka Darowskiego liczy niespełna 2000 tomów, w tem wiele rzadkości.

— Galicyjski Związek wierzycieli we Lwowie ogłasza niewypłacalność firmy: Zofia Dydacka, niezarej. handel papieru we Lwowie plac Maryacki 8, — niewypłacalność firm: Hersz Tugendhaft, handel bławatny w Rzeszowie i Selig Reisner, handel hurtowny szczotek, mioteł itd. w Rzeszowie.

— Z konserwatoryum gal. Towarzystwa muzycznego. Koncert celujących uczniów i uczenic konserwatoryum odbędzie się w sali Towarzystwa muzycznego (ul. Chorążczyzny 7) we wtorek, 27 i we środę, 28 b. m. o godz. 6 wieczorem, uroczyste zaś zamknięcie roku szkolnego we czwartek, 29 b. m. o godz. 11 przed południem (w sali koncertowej).

— Egzamin dojrzałości w gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Przemyślu odbył się w dniach od 9 do 20 czerwca pod przewodnictwem radcy Rządu i dyrektora II gimnazyum we Lwowie p. Ferdynanda Bostla.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: I. W oddziale A: Cais Teodor, Cichocki Maryan, Doliński Józef, Faller Ozyasz, Fasnacht Karol, Fast Józef, Florkiewicz Stanisław, Giebułtowicz Stanisław, Goldfarb Zygmunt, Hanula Mikołaj, Karge Bronisław, Kowalskli Józef, Krell Leon (z odzn.), Małachowski Stanisław, Ochsenberg Joachim, Osiński Adam, Parat Adam, Peiper Michał, Pilecki Szczepan (z odzn.), Reiss Witold, Robaczyński Józef (z odzn.), Szombara Stanisław, Trela Stanisław, Wnętrzak Jan, Zaborniak Adam, Nechelesówna Berta (pryw. z odznaczeniem).

Jednego ucznia publicznego reprobowano na pół roku, 4 uczniów publicznych i 1 eksternistę reprobowano na rok.

II. W oddziale B.: Blat Juliusz, Dańko Eranciszek, Durkor Aleksander, Gans Matyasz, Grabowski Jan, Hajduk Roman, Kafliński Izydor, Kapiszewski Włodzimierz, Kozłowski Józef, Kuc Alfons, Markiewicz Franciszek, Olszewski Stanisław, Pelczar Michał (z odznaczeniem), Pelczarski Andrzej, Samborski Jan, Stroński Władysław, Szczyrba Leon, Wartoń Jan (z odzn.), Wojdyło Adam, Wulw Józef, Wunsch Tadeusz, Kling Honorata (ekst.).

3 uczniów publicznych reprobowano na pół roku, 2 uczniów publicznych i 1 eksternistę reprobowano na rok.

— Wynalazcy, którzy brali udział w I wystawie wynalazków we Lwowie z pomysłami niepatentowanymi, mają już tylko do 30 lipca b. r. czas podać o patenty. Ktoby do tego czasu nie podał, utraca prawo. — Poświadczenia, potrzebne do podań, wydaje Komitet za zgłoszeniem się pod adresem: Redakcya *Dźwigni* Lwów.

— Ślub. W ubiegłą środę odbył się w Krakowie w kościele Panny Maryi ślub panny Maryi Orpiszewskiej, córki ś. p. Kazimierza i Maryi ze Skrzyńskich z p. Stanisławem hr. Konarskim, synem śp. Stanisława z Dubiecka i Cecylii z hr. Tarnowskich.

△ Zgubiono: w ulicy Grodeckiej pulares, zawierający 27 kor.; w ulicy św. Zofii brelok od zegarka, zawierający fotografię.

△ Ogień pokojowy. W pokoju dla służby mieszkania dr. Henryka Löwenherza przy ul. Hetmańskiej l. 24 zapaliło się wczoraj wieczorem łóżko skutkiem nieostrożnego nalewania nafty do lampy kuchennej. Zanim przybyła wezwana miejska straż pożarna, ogień ugasili sami domownicy.

△ Niebezpieczny awanturnik. Na górze Wiśniowskiego przy ul. Kleparowskiej napadł wczoraj znany policyi awanturnik Szczepan Anczakowski na siedzącego na ławce p. Adama Tomasika, ugodził go najpierw kamieniem w pierś, a następnie dobywszy noża, chciał się nań rzucić. P. Tomasik spostrzegłszy zamiar awanturnika, dobył z kieszeni rewolweru i wystrzelił w powietrze, czem odstraszył Anczakowskiego. Na odgłos strzału zjawił się stójkowy, wobec którego Anczakowski oskarżył p. Tomasika o napad na niego z rewolwerem w ręku. Ponieważ w policyi na podstawie zeznań świadków okazało się, że nie p. Tomasik, lecz Anczakowski dokonał napadu, przeto p. Tomasika uwolniono, Anczakowskiego zaś aresztowano.

Anczakowski, eskortowany przez stójkowego do aresztów policyjnych, rzucił się w drodze na niego i chciał mu wyrwać szablę. Stójkowy w obronie własnej ciął awanturnika w rękę. Po opatrzeniu przez pogotowie Towarzystwa ratunkowego oddano Anczakowskiego do szpitala powszechnego.

△ O zabójstwo. Rozprawa karna przeciw Jurkowi Bilakowskiemu o zbrodnię zabójstwa, dokonanego dnia 28. stycznia b. r. w Borkach Dominikańskich na osobie Hryńka Kluka, zakończyła się wczoraj po południu przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych.

Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy zatwierdzili tylko pytanie w kierunku ciężkiego uszkodzenia ciała, skazał trybunał Bilakowskiego na 8 miesięcy ciężkiego więzienia, obostrzonego postami.

Prokurator Państwa zgłosił od wyroku zażalenie nieważności.

△ Kronika policyjna. Z mieszkania p. Leontyny Münzowej przy ul. Krasickich l. 5 skradziono wczoraj pięć srebrnych łyżeczek. Jedna z nich opatrzona była monogramem J. S.

Kupcowi Markusowi Fischlowi skradziono na placu Strzeleckim pulares, zawierający kartę kolejową i rozmaite notatki.

Ze schodów realności przy ul. Krasickich l. 18 skradziono dywan.

Na strych realności przy ul. św. Wojciecha l. 8 włamali się wczoraj w nocy złodzieje i skradli p. J. Kasprzyckiemu rozmaite ubrania zimowe, wartości 240 kor.

Z piwnicy restauratora Adolfa Waldbauma przy ul. Krakowskiej l. 25 skradziono 20 flaszek wina i dwie butle konfitur.

P. Maryi Stefanowej skradziono w Rynku pulares z kwotą 15 kor.

Uprząż na jednego konia skradziono wczoraj wnocy ze stajni p. Karola Dobuszyńskiego, zamieszkałego na Pasiekach łyczakowskich.

† Zmarli w ostatnich dniach: w Gleichenbergu, Seweryn Manasterski, weteran z r. 1863;

w Pradze, Franciszek Kral, profesor bakteryoskopii i techniki bakteryologicznej na tamtejszej Politechnice niemieckiej, w 65 r. życia.

— Wybitny literat polski, znany z licznych prac, zaniemógł ciężko i podać się musi dłuższemu leczeniu. Środków materyalnych nie posiada żadnych, nie wątpimy jednak, że społeczeństwo polskie, któremu służył wielkim talentem, nie opuści go w chwili dlań krytycznej i pospieszy z pomocą, tak bardzo przezeń zasłużoną. Z łatwo zrozumiałych powodów, nie wymieniamy nazwiska literata. Wszelkie datki, bodaj najskromniejsze, przyjmuje administracya *Gazety Lwowskiej*.

— Zjazd miłośników ojczystych zabytków sztuki i historyi w Krakowie. Szczęśliwą była myśl obu galicyjskich gron konserwatorów urządzenia w Krakowie Zjazdu miłośników ojczystych zabytków ze wszystkich dzielnic naszej ojczyzny. Celem i zadaniem Zjazdu będzie wymiana myśli i zapatrywań co do tych zasad konserwacyi, które w krajach zachodnich nauka óparta na dłuższem doświadczeniu już ustaliła. Zjazd ma mieć cechę pedagogiczną i nie ograniczy się tylko do zawodowych konserwatorów. W interesie ochrony zabytków leży, aby w Zjeździe tym wzięły udział jak najszersze warstwy naszej inteligencyi, a przedewszystkiem duchowieństwo i nauczyciele szkół ludowych i średnich. Kościół od początku swego istnienia był patronem i opiekunem sztuk pięknych. Otwórzmy jakąkolwiek historyę, czy to naszych katedr, czy klasztorów, a przekonamy się, że to, co z nich najpiękniejszego, najwspanialszego, to pochodzi z fundacyi naszego duchowieństwa. Do dnia dzisiejszego kler jest stróżem tych zabytków, ale niestety nie zawsze powiedzieć to można, aby w kościołach naszych gościła sztuka prawdziwa i rzetelna. Wiele to zabytków zginęło wskutek nieumiejętnej restauracyi, wielu partaczy przemalowało najwspanialsze obrazy dawnych mistrzów pod pozorem ich odnowienia.

Aby do zabytków ich poszanowania dla naszych zabytków przeniknął najszersze warstwy społeczeństwa, trzeba do tego społeczeństwo to wychować.

Do tego ma więc służyć Zjazd, który powinien zgromadzić wszystkich, którzy odczuwają potrzebę i pożytek tego przedsięwzięcia.

Zjazd odbędzie się w dniach 3. i 4. lipca b. r., z następującym programem: Poniedziałek dnia 3. lipca, godzina pół do 10-tej przed południem w auli Uniwersytetu. 1) Powitanie uczestników przez przewodniczącego komitetu wykonawczego Dr. Stanisława Tomkowicza. 2) Wybór prezydyum Zjazdu. 3) Dr. Józef Muczkowski: Stan dzisiejszy nauki o konserwacyi zabytków. 4) Dr. Stanisław Tomkowicz: Stosunek Muzeów sztuki do konserwacyi zabytków. 5) O godz. 11 zwiedzanie kościołów św. Krzyża, N. P. Maryi i OO. Dominikanów. 6) Po południu godz. 4 zwiedzanie Katedry i Zamku na Wawelu. 7) Wieczorem o godz. 8 komers w sali Grand Hotelu.

Wtorek dnia 4. lipca, godz. 9 przed południem w auli Uniwersytetu: 1) Ks. Gerard Kowalski: Kościoły i ich konserwacya. 2) Ks. Władysław Górzyński (Włocławek): Zadania nowoczesnej architektury. 3) Julian Markiewicz: Konserwacya dawnych obrazów (w klasztorze OO. Franciszkanów). 4) Po południu o godz. 3 wycieczka statkami do Tyńca, tutaj odczyty: a) Kazimierza Wyczyńskiego, architekta: p. t. Konserwacya ruin, oraz b) dr. Stanisława Golińskiego: Wpływ i znaczenie roślinności dla konserwacyi ruin; poczem podwieczorek i zakończenie, oraz wybór miejsca przyszłego Zjazdu.

Zgłoszenia adresować należy najpóźniej do dnia 25. czerwca b. r. na ręce dr. Kazimierza Kaczmarczyka w Krakowie, ul. Sienna 16, Archiwum aktów dawnych, wraz z wkładką w kwocie 10 koron (= 9 marek = 4 ruble) na koszta wydania Pamiętnika Zjazdu, który obejmować będzie wygłoszone na Zjeździe odczyty wraz z dyskusyą, oraz listę uczestników.

— Wyrok śmierci. Przed trybunałem karnym w Gliwicach stawali onegdaj krawiec Kupka i jego żona, oskarżeni o zamordowanie i obrabowanie Żydówki Trügerowej z Galicyi. Kupka został skazany na śmierć, jego żona zaś na 5 lat więzienia.

— Pęknięcie tamy na kanale Odry. *Schles. Ztg.* donosi, że na kanale Odry pękła tama w pobliżu ujścia rzeki Nissy. Woda uszła, żegluga została przerwana.

— Dreadnought austryacki. Jutro t. j. 25 b. m. odbędzie się chrzest i spuszczenie na morze pierwszego dreadnoughta austro-węgierskiego „Viribus unitis“ w dokach San Marco w Tryeście, będących własnością przedsiębiorstwa „Stabilimento Tecnico“. W zastępstwie Najj. Pana przybędzie na tę uroczystość Najd. Arcyks. Franciszek Ferdynand, matką chrzestną będzie Najd. Arcyks. Marya Anuncyata. Plany olbrzyma morskiego wypracował b. generalny budowniczy okrętowy Zygfryd Popper, budową kierował budowniczy okrętowy Teodor Novotny, mając do pomocy inżynierów Juliusza Scharberta i Jana Schlesingera.

Okręt wojenny „Viribus unitis“ zbudowany jest według najnowszych zasad budownictwa morskiego. Materyał stalowy i żelazny, użyty do budowy, pochodzi częścią z Austryi, częścią z Węgier. Tułów okrętu, zbudowany ze stali Siemens-Martin, ma 150 metrów długości, 27 m. szerokości i 8·2 m. średniego zagłębienia. Pojemność wynosi nieco więcej niż 20.000 ton. Ażeby okrętowi zapewnić możność pływania nawet na wypadek silnego uszkodzenia dolnych części, spód okrętu wzdłuż, równie jak wszerz, jest przedzielony przez liczne szczelne komory. — W razie uszkodzenia ściany okrętu, woda może dostać się do jednej komory, a w najgorszym razie do dwóch, w razie, gdy pocisk trafi w granicę komór — ale pancernik mimo to zdolny jest do ruchu. Wszystkie ważniejsze części okrętu są opancerzone. Same pancerze ważą około 4500 ton.

Dwa wysokie, smukłe kominy zwyczajne, tudzież dwa kominy z rur stalowych dopełniają zewnętrznego obrazu okrętu. Maszty służą tylko do sygnałów i do radiotelegrafii. Na przednim maszcie, na wysokości 30 metrów znajduje się zabezpieczona od strzałów stacya spostrzegawcza z dwoma stanowiskami do mierzenia odległości. Dodać należy jeszcze, że okręt posiada sieci, chroniące przed torpedami.

Trzy maszyny turbinowe o sile 25.000 koni dają okrętowi szybkość 21 do 22 mil morskich na godzinę. Działanie pary w turbinie jest zupełnie inne niż w maszynie tłokowej. Para w maszynie tłokowej działa na tłok, a więc statycznie, zaś w turbinie za pomocą szybkości, to jest para przy utracie prężności otrzymuje wielką szybkość i działa na system szufli, umieszczonych na kole. Zapas paliwa obejmuje 2000 ton węgla prasowanego, to jest brykietów i daje okrętowi tak zwany promień działania na 2000 mil morskich.

Centrala elektryczna ma 4 turbodynamo po 300 kilowatów, tudzież jedną dynamo Diesla o 75 kilowatach, co daje w całości 1,275.000 energii. Ta centrala obsługuje telegraf iskrowy, wszystkie machanizmy ruchu, ciężkie działa, windy ciężarowe i osobowe, sterylizatory, kompresory i wentylatory, oświetlenie wewnętrzne, a wreszcie ogrzewanie kabin mieszkalnych. Projektory w liczbie 11 mają siłę 35.000 świec. Okręt ma piekarnię, chłodnię dla mięsa, lodownię, łazienkę i pralnię.

---

co było przygotowane!... Nie naraziłam się na najmniejsze podejrzenie. Nikt się nigdy nie dowie, Regisie! Tajemnica pozostanie między nami. Należymy do siebie na życie i śmierć. Mój ukochany, nigdy się jednak nie domyślisz wszystkiego co miałam do zniesienia.

Regis czekał, zdziwiony, widząc Klaudyę rozegzaltowaną, ją, która nigdy nie pozbywała się spokoju, stanowiącego jej siłę. Wyprostowała się i z rozognionym wzrokiem:

— Regis, dziecko mi ukradziono!...

Wpatrzył się w nią.

— Nie, nie, nie jestem szalona. W chwili gdy cały dom zajmował się..., panem de Tiburce... moje dziecko zniknęło. Rozumiesz, nieprawdaż?

— Dziecko ci uprowadzono?

Zaśmiała się nerwowo.

— Sprawa zawikłana. Tak, ukradziono mi dziecko. Mam podejrzenia. Na nieszczęście, na niczem oparte. Nie mogę udowodnić.

— Podejrzywasz kogoś?

— Tak, moją bratową.

— W jakim celu uprowadziłaby twoją córkę?

— Oto właśnie! Tak, w jakim celu? Och! z czasem potrafię przeniknąć te ciemności. Tak być musi!

Nieudan, powtórzył z cicha:

— Twoje dziecko ukradzione!... W jakim celu?...

Klaudya wzruszyła ramionami.

— Kto może wiedzieć?... Może jaki romans!... Moja bratowa także mogła go mieć!... Kto wie!... Przechadzała się tajemniczo w parku podczas przybycia pana de Tiburce.

Pobladł okrutnie i bełkotał drżącemi usty:

— W parku?... Byłbym ją widział!...

— Słowem, znalazła się tam jakby za pomocą czarów. Nie troskaj się tem. Miałyśmy z sobą rozmowę. Gdyby była spostrzegła naszą miłość, Regis, nie zachowałaby tego dla siebie. Znieważałam ją, chcąc zmusić żeby przemówiła. Nic nie powiedziała. To znaczy, że nic nie wie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Załogę tworzą: kapitan okrętu liniowego, jako komendant, kapitan korwety, jako „oficer" szczegółów, 24 poruczników okrętowych i fregatowych, 12 urzędników marynarki i maszynowych, 2 urzędników administracyi, wreszcie 930 ludzi do służb specyalnych.

Na wolnym pokładzie górnym są umieszczone 4 wieże potrójne. Na uzbrojenie okrętu składają się następujące działa: 12 dział 30·5 centymetrowych znaku 2/45 w czterech wieżach potrójnych — 12 dział 15 centymetrowych L/45 i 18 dział 7-centymetrowych o 50 długościach kalibrowych, jedne i drugie szybkostrzelne — dwie 47 milimetrowe mitraliezy o 45 kalibrowych długościach i 2 mitraliezy 8 milemetrowe. Prócz tego są 2 działa lądowe 7-centymetrowe na lawetach kołowych, służące przy wypadkach lądowania.

Dwie zewnętrzne wieże mają wysokość strzału 8 metrów, dwie środkowe około 14 metrów. Skutkiem tego wieże środkowe mogą strzelać ponad wieżami zewnętrznemi. Dalej 6 dział ciężkiego kalibru — a więc połowa może na przemian strzelać — raz 6, potem drugi raz 6 innych — w kierunku jazdy okrętu, zaś wszystkie 12 dział w kierunku szerokości okrętu. Pociski dział 30·5 centymetrowych ważą 450 klg., mają u wylotu szybkość 800 metrów na sekundę, posiadają energię 14.700 metroton i mogą przebić pancerz ze stali niehartowanej o grubości 95 centymetrów. Ustawiaaie lufy i windowanie pocisków odbywa się za pomocą motorów elektrycznych. Działo 30·5-centymetrowe daje na minutę 2 strzały. Łuska naboju ma 1425 milimetrów długości i jest największą z używanych dotąd na świecie.

Notatki literacko-artystyczne.

(mre) **Biblioteczka dzieł społeczno-ekonomicznych.** Ruchliwa firma wydawnicza warszawska M. Arcta puszcza w obieg księgarski książeczki po bardzo przystępnych cenach, które razem utworzą „Biblioteczkę dzieł społeczno-ekonomicznych". Redakcyę nowego tego działu swych wydawnictw powierzył p. Arct dr. Z. Daszyńskiej-Golińskiej, znanej nie od wczoraj z ruchliwej i wydatnej działalności. Seryę pierwszą wypełnią ekonomiści polscy, których szereg rozpoczyna dziełko Fryderyka hr. Skarbka „Ogólne zasady nauki gospodarstwa narodowego". Dr. Daszyńska-Golińska poprzedziła pracę hr. Skarbka pięknie skreśloną jego sylwetką jako ekonomisty i działacza społecznego. Dalszych dziewięć tomików „Biblioteczki" wypełnią dzieła: Józefa Supińskiego, Henryka Kamieńskiego, Waleryana Stroynowskiego, Hoene-Wrońskiego, ks. Hieronima Stroynowskiego, Naxa, Hugona Kołłątaja i Stanisława Staszica. Istotnie zasłużyli oni na to, by ich prace dzisiejszemu pokoleniu przypomnieć i spopularyzować.

(j. pietrz.). **J. Wł. Dawid.** „Inteligencya, wola i zdolność do pracy". Z rysunkami w tekście i tablicami. — Warszawa 1911.

Znany polski psycholog J. Wł. Dawid w książce swej zebrał szereg naukowych prelekcyj i wykładów, dających całokształt przedmiotu, traktującego inteligencyę, wolę i zdolność do pracy z filozoficznego punktu widzenia. Wywody Dawida nie przynoszą żadnych nowości, dla szerokich jednak kół czytelników są ciekawe, jako traktaty o zjawiskach niemal codziennych, na które przywykliśmy patrzeć okiem bezkrytycznem, a które dla przeciętnego obserwatora, po uczynieniu wraz z autorem myślowej analizy, mogą się przyoblec w formę pozornej nowości. Omówiwszy treść i znaczenie tak zwanej „inteligencyi", zastanawia się autor nad głupotą, określając ją, jako „inteligencyę niedostateczną". Człowiek głupi może — według wywodów Dawida — zajmować się nawet pracą naukową i pracować dla nauki z pewną korzyścią. Wielkie znaczenie i zadanie w życiu posiada wola, której kształceniem powinniśmy pokonywać przeciwności życia i zdążać ku ideałowi szczęścia. Chorobą wieku jest brak woli, niszczący szczęście własne i tych, z którymi połączyły nas wspólne cele.

Najciekawszą częścią książki jest ostatnia, omawiająca zdolność do pracy, znaczenie szkoły i nauki. Wyższy poziom gospodarczy pomnaża jednostki myślące, a stosowana w produkcyi wysoka technika uwydatnia wartość nauki. Przypomina się tutaj twierdzenie Decandolle'a, że największą ilość uczonych wydają te warstwy, których liczba podnosi się z rozwojem ekonomiczno-społecznym. Dawid nie jest jednak zwolennikiem Fouriera, Marxa i Seidla, żądających dla nauki podwalin pracy wytwórczej, którą uważa tylko za element wykształcenia ogólnego. Tablice produktywności naukowej nakreślił autor na podstawie obliczeń Pickeringa. Najwyższą liczbą uczonych w stosunku do ludności — jak czytamy w tych zestawieniach — ma Norwegia i Saksonia, potem Niemcy i Skandynawia, następnie Anglia, Francya, Włochy, Austrya i Ameryka. Najmniejszą ilość uczonych wydaje Rossya. Szkoda, że statystyki nie uzupełnił p. Dawid statystyką naukowej produktywności w Polsce.

Z teatru donoszą: Z powodu nadzwyczajnego powodzenia, — gdyż wczorajsze przedstawienie zapełniło teatr doszczętnie — „Dom otwarty" z K. Kamińskim w roli Fujarkiewicza, powtórzony będzie w niedzielę, 25 b. m., zamiast zapowiedzianego „Bogatego wujaszka".

Bilety zakupione na „Bogatego wujaszka" ważne są na „Dom otwarty", ewentualnie kasy zwracają pieniądze.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W sobotę, „Walka motyli", komedya w 4 aktach H. Sudermana. Gościnny występ K. Kamińskiego.

W niedzielę, na ogólne żądanie, „Dom otwarty", komedya w 3 aktach M. Bałuckiego. Przedostatni gościnny występ K. Kamińskiego.

W poniedziałek, (wznowienie), „Pan Dyrektor", komedya w 3 aktach A. Bissona i F. Carre. Ostatni gościnny występ K. Kamińskiego.

We wtorek, „Wielki Fryderyk", sztuka w 6 odsłonach A. Nowaczyńskiego. Pierwszy gościnny występ Ludwika Solskiego (rola tytułowa).

We środę, „Car Paweł I.", dramat w 5 aktach (7 odsłonach) D. Mereżkowskiego. Gościnny występ L. Solskiego (rola tytułowa).

We czwartek, „Safanduły", komedya w 4 aktach W. Sardou. Gościnny występ L. Solskiego.

W piątek, „Wielki Fryderyk", sztuka w 6 odsłonach A. Nowaczyńskiego. Gościnny występ L. Solskiego.

W sobotę, przedostatnie przedstawienie przed wyjazdem do Krynicy, „Car Paweł I.", dramat w 5 aktach D. Mereżkowskiego. Przedostatni gościnny występ L. Solskiego.

W niedzielę, ostatnie przedstawienie przed wyjazdem do Krynicy, „Wielki Fryderyk", sztuka w 6 odsłonach A. Nowaczyńskiego. Ostatni gościnny występ L. Solskiego.

Repertuar »Teatru Nowego«.

W sobotę, o godzinie 7·30 wieczorem, „Radziwił Panie Kochanku".

W niedzielę, o godz. 3·30 po południu, „Małka Schwarzenkopf".

W niedzielę, o godz. 7·30 wieczorem, „Wesele Fonsia".

W poniedziałek, o godz. 7·30 wieczorem, „Wesele Fonsia".

Poradnik
dla oszczędnej kuchni domowej.

Proporcya na 6 osób.

Niedziela. Zupa pomidorowa z grzankami. Baranina pieczona na ruszcie nad żarem. Mizerya i młode kartofle. Sztrudel z czereśniami.

Poniedziałek. Rosół z kluseczkami francuskiemi. Sztuka mięsa z ćwikłą z młodych buraków. Naleśniki z poziomkami.

Wtorek. Zupa grzybowa ze śmietaną. Zrazy siekane faszerowane. Kalarepa. Kołaczyki drożdżowe z serem.

Środa. Zupa jarzynowa. Mostek cielęcy nadziewany. Marchewka z groszkiem. Ryż z kwaśną śmietaną.

Czwartek. Zupa rakowa. Polędwica wołowa z rożna, garnirowana jarzynami. Ciastka kruche z agrestem.

Piątek. Zupa z młodych kartofli. Jaja smażone i szpinak. Pierogi z czereśniami i śmietaną.

Sobota. Barszcz burakowy zabielany i kartofle. Kapusta włoska faszerowana. Kompot z agrestu i poziomek.

Przepisy:

Kompot z agrestu na zimę. Agrest całkiem zdrowy oczyścić z szypułek i w tych miejscach nakłóć szpilką drewnianą. Zrobić syrop gęsty z 2 klgr. cukru i w przestudzony włożyć 2 litry oczyszczonego agrestu. Zostawić go tak przez 24 godzin, poczem nakładać w kompotyery, a do każdej dać na wierzch „kwasu salicylowego" na koniec scyzoryka i zawiązać pęcherzem (wymoczonym w wodzie z saletrą). Ustawić następnie w baniaku obłożonym sianem, nalać wodę zimną, tak, aby na trzy palce nie dostawała zawiązania kompotyery, i gotować 15 minut od zagotowania.

Nalewka poziomkowa. Trzy litry poziomek przesypywać warstwami w butli o szerokiej szyi 1 klg. mączki cukrowej, a jeżeli chce się mieć słodszą, to półtora klgr. cukru. Tak zostawić aż się cukier zupełnie rozpuści, poczem nalać 3 litry doskonałego spirytusu, lekko zakłócić, zawiązać butlę pęcherzem i wstawić w miejsce ciemne na 3—6 miesięcy, poczem zlać w butelki i mocno zakorkować. Likier ten im dłużej stoi, tem jest lepszy, a nie różni się od zagranicznych.

Nowina.

Galerya obrazów
hr. Miączyńskich-Dzieduszyckich
we Lwowie.

W pałacu Dzieduszyckich przy ul. Kurkowej l. 15 we Lwowie otwarto galeryę obrazów dawnych mistrzów. Jest to pokaźna kolekcya, przeszło 400 sztuk, po ś. p. Ignacym hr. Miączyńskim, zmarłym w Wiedniu 1809 r., prezesie Stanów Galic, pośle do Napoleona I., kawalerze orderu Orła Białego, francuskiej Legii honorowej itd. itd. Jako jeden z najwybitniejszych naszych mężów stanu i dyplomatów z końca XVIII. wieku, przebywał Miączyński wspólnie z Ignacym Potockim, często w Wiedniu, Warszawie i Paryżu. W tych też miejscowościach, a głównie i przeważnie w Wiedniu zebrał z wielkiem znawstwem i ze smakiem znaczną ilość obrazów nie pierwszorzędnych wprawdzie mistrzów, o które wówczas już było trudno, ale w każdym razie cennych zarówno pod względem historycznym, jakoteż kulturalnym i estetycznym. Nie ulega wątpliwości, że w tym bądź co bądź magnackim zbiorze były też pierwotnie i pierwszorzędne nazwiska, jak Rubensa, V. Dycka, Tycyana i innych największych Włochów, Flamandów, Niemców i Francuzów. Jako resztki i ślady zarazem po tych wielkościach pozostał jeden obraz („Pan i Syrinx") najprawdopodobniej oryginał Rubensa; replika V. Dycka obrazu wiedeńskiego, przedstawia św. Hermana Józefa, replika Parisa Bordonego, obrazu drezdeńskiego: (Apollo z Marsyasem i Midasem), dwa doskonałe obrazy Magnasca i dwa Stroziego ze szkoły genueńskiej. Ze szkoły bolońskiej są, prócz wielu innych, trzy oryginały Guercina, Annib. Caracciego, bardzo dobry obraz („Ecce Homo") ucznia Guido-Reniego, Cavedonego i może jeden oryginał (obraz szkolny) G. Reniego. Ze szkoły weneckiej są oryginały Bassanów, Cignarelego i innych.

Obraz Rubensa (Pan i Syrinx) był zeszłego roku przedstawiony na posiedzeniu całemu zarządowi król. galeryi w Brukseli, który uchwalił jednogłośnie zakupić go ewentualnie do zbiorów galeryi. Uchwała taka kilkunastu wybitnych znawców sztuki flamandzkiej świadczy aż nazbyt wymownie o wartości tego dzieła, choćby się nawet okazało, że nie jest to oryginał Rubensa, lecz jednego z najwybitniejszych jego uczniów, n. p. Diepenbecka, z którym ma wiele wspólnego. Na podstawie dotychczasowych badań przemawiają jednak wszelkie cechy i dane za Rubensem samym. Należy tu zaznaczyć, że galerya jest też w posiadaniu większej, współczesnej kopii, względnie, częściowo (co do pejzażu) nawet repliki tego obrazu.

Prócz tego posiada galerya ze szkół niderlandzkich, obrazy: Jordaensa, Scorela, Abshofena, Frankenów, współczesne kopie (może replikę) „Mabusego" i starego Bruegla, G Dou'a, względnie Abrah. de Papégo, de Heema, Strecka, Mirou, Beeldemakera, Geldera, Poela, D. Halsa, De Veta, Vertangena, Gryeffa, Saveryego, G. Seghersa, van Tola, van Thuldena, v. Hoevena, Hoyego i wiele innych.

Ze szkoły francuskiej są tam rzadkie obrazy Oudry'ego, malarza zwierząt i ilustratora bajek Lafontaine'a, Hueta, Manglarda i innych.

Malarstwo hiszpańskie reprezentuje kilka interesujących obrazów Juana de Corduy, jeden dobry ze szkoły Murilla i parę ze szkoły hiszp.-neapolitańskiej.

Najlepiej, z wielkiem znawstwem historycznem, a nawet z pewnym widocznym celem dydaktycznym, są zebrane dzieła malarstwa niemieckiego, a głównie szkoły wiedeńskiej XVIII. wieku. Począwszy bowiem od pięknego obrazu Madonny z dzieckiem z XVI. w. (może pracownia Kranacha starsz.) i bardzo dobrej pary portretów bezpośredniego epigona wielkiej sztuki Holbeinów i Dürera Ludgera. Ringa młodszego, aż do początków wieku XIX., nie brak tam dzieła żadnego z wybitniejszych malarzy niemieckich, lub przynajmniej z ich pracowni.

Mamy więc obrazy: Uffenbacha, Preislera, Sprangera, van Achena, Cotty (nadzwyczajna rzadkość), Sandrarta, Knellera, Hamiltonów, Adolfa Rugendasa, Querfurta, Feistenbergerów, Brandów, Schinnagla. Wutkyego, Stoffego, Stoebera, Dennera, Dietricha, Kupetzkyego, Brauna, oraz dyrektorów Akademii i najwybitniejszych malarzy wiedeńskich: Strudla de Strudendorff, van Schupena, Rotenmayera, Maulpertscha, Grana, Fügera i Lampiego młodszego. Cenny zbiór zamyka niejako przepiękny portret dawnego właściciela, pradziada Włodzimierzowej hr. Dzieduszyckiej, Ignacego hr. Miączyńskiego, malowany w roku zagadkowej jego śmierci razem z Ignacym Potockim (1809), przez najwybitniejszego, ówczesnego portrecistę wiedeńskiego Dworu i najwyższej arystokracyi, Henryka Fryderyka Fügera. Portret ten jest reprodukowany w przedostatnim zeszycie *Lamusa.*

Cały zbiór obrazów mieścił się pierwotnie w dziedzicznej posiadłości hr. Miączyńskich i hr. Bielskich, w Pieniakach ob. Brodów. Stamtąd przewieziono go później do Krakowa i umieszczono jako depozyt w Akademii Umiejętności. Tam zinwentaryzował go był w celach spadkowych Wład. Łuszczkiewicz. Przedtem już sporządził był rodzaj katalogu tego zbioru, stary Józef Rejchan. Oba spisy nie mają jednak niemal żadnego naukowego znaczenia, albowiem w katalogu Rejchana roi się od Rafaelów, Rubensów i Rembrandtów; jest nawet Michał Anioł (!?) Inwentarz zaś Łuszczkiewicza z łatwo zrozumiałych przyczyn, tendencyjnie deprecyonuje wszelką wartość obrazów i tak je też oznacza. W Krakowie pozostawał zbiór około 0 lat, później przewieziono go do Lwowa i złożono prowizorycznie w odrębnym składzie w dawnym pałacu Dzieduszyckich przy ul. św. Antoniego. Stamtąd przeniesiono go do nowego pałacu na ul. Kurkową i złożono znowu na składzie. Przed niedawnym dopiero czasem zajął się nim był śp. Minister Wojciech hr. Dzieduszycki, tudzież zwrócił nań uwagę prof. Jan Bołoz Antoniewicz. Z inicyatywy śp. Ministra i prof. Antoniewicza postanowiła, znana ze swej szczodrobliwości i hojności na cele publiczne i kulturalne, małżonka nieodżałowanej pamięci Marszałka, Alfonsyna Włodzimierzowa Dzieduszycka utworzyć ze zbioru odrębną galeryę obrazów.

W tym celu, nieszczędząc trudów, ni znacznych kosztów, poleciła dobudować nad swym pałacem drugie piętro, gdzie w jednej dużej sali i w pięciu obszernych pokojach, oraz w obszernym, jasnym kurytarzu I., tudzież w klatce schodowej I. i II. piętra (z górnem oświetleniem) znalazła pomieszczenie cała galerya.

W wygodnych, pomysłowo skonstruowanych szafach i ogromnych pudłach mieści się bogaty zbiór sztychów, przeważnie portrety królów i wybitnych osobistości polskich, oraz ręczne rysunki prawie wszystkich naszych malarzy z XIX. wieku. Są tam nadzwyczaj cenne rzadkości, Norwida, Matejki, J. Kossaka, Michałowskiego, Kielesińskiego, obu Tepów i wiele innych dawniejszych, dziś już całkowicie zapomnianych i nieznanych, rytowników, rysowników i malarzy polskich.

Ponad to z powszechnie znanej t. zw. „Biblioteki Poturzyckiej" hr. Dzieduszyckich wydzielono do galeryi wiele dzieł polskich, francuskich, angielskich i niemieckich, mających łączność ze sztuką, wśród których znajdują się cenne unikaty.

Obrazy są oznaczone kartkami, co na razie zastępuje katalog, który jest już w przygotowaniu do druku.

Dla zajmujących się dawną sztuką i kulturą jest galerya otwarta bezpłatnie co niedzieli od godz. 11 przed do 2 po południu; dla przejezdnych także w dni powszednie między godz. 10 a 1 w południe, za poprzedniem zgłoszeniem się w zarządzie „Biblioteki Poturzyckiej", ul. Kurkowa l. 17, parter.

Specyalnym badaczom i mającym zamiar ogłaszać studya nad pojedynczymi mistrzami, lub też szkołami, udziela chętnie wszelkich wyjaśnień, obecny co niedzieli konserwator i kustosz galeryi.

Dzięki nadzwyczajnej uprzejmości i łaskawości, oraz powszechnie cenionej ofiarności obecnej właścicielki galeryi i pałacu, mogą też osoby interesujące się specyalnie sztuką polską oglądać w korzystnych porach, t. j. o ile sale i pokoje prywatne nie są zajęte, rozwieszone tam arcydzieła Matejki, J. Grottgera, Rodakowskiego, Raczyńskiego, Kossaka, starego Rejchana, Michałowskiego, Orłowskiego, Chełmońskiego, Brandta i Gottlieba, tudzież obrazy: Grassiego, Franciszka Tepy, Loefflera, Chojnickiego, Kaplińskiego i innych dawniejszych malarzy polskich, oraz piękne gobeliny flamandzko-francuskie, makaty buczackie i cenne okazy porcelany koreckiej, baranowieckiej i obcej.

Wszystkie inne dzienniki uprasza się o powtórzenie tej notatki, oraz o stałe ogłaszanie w rubryce „Muzea i galerye" pr[illegible]anej wyżej pory zwiedzania „Galeryi obrazów hr. Miączyńskich-Dzieduszyckich".

Dr. J. P.

ACHILLEION.

Nie powróci już nigdy to życie, które tu niegdyś tak poetycznie się rozwijało; minęło na zawsze, pozostawiając tylko głęboki ból i żałobę.

Potem nastały długie, ciche dni. Lud okoliczny wznosił rzewne spojrzenia ku pałacowi, obcy, którzy tu przybywali, nie śmieli głośno rozmawiać. Piękny ogród pełen palm i drobnych kwiatów, stał się tak cichym, jak cmentarz; rozkoszny, pełen artystycznego wdzięku pałac przemienił się dla wszystkich, co serce i duszę mają, w mauzoleum.

Z jakim zachwytem, z jaką miłością, z jakim bezgranicznym smutkiem dziś jeszcze

mówi lud o Pani tego małego raju, o tej obcej Cesarzowej, która tak uroczą była i tak pięknie mówiła po grecku! Rozmawiała z ludem jego własnym językiem tak serdecznie, tak dobrotliwie, tak łaskawie.

Dziś inne tu życie, inni ludzie.

Widziałem przed dwoma laty ten piękny, poetyczną żałobą otoczony, wówczas jeszcze pusty Achilleion.

Jest on najrozkoszniejszą, najidealniejszą siedzibą ludzką; jest jedynem otoczeniem, w pośród którego można zrozumieć tę niezwykłą, bezgraniczną poezyą przesiąkniętą, wszystkimi skarbami duszy i serca obdarzona, niezmiernie piękną postać Cesarzowej Elżbiety.

Wybór był trafny.

Korfu jest jedną z najpiękniejszych wysp. Od zwierciadła morza wznosi się rozkosznie ku górze. Tu stok o małej pochyłości, ledwo dostrzegalny w powiciu jasnych łąk; tam zrywa się ziemia i pnie gwałtownie ku szczytowi i ledwo szare drzewa oliwne łagodzą ostre kontury; to znowu pola pstre, pokrajane na różnobarwne uprawy, wznoszą się wałami jedne po nad drugie. A drzewa oliwne wciąż mnożą się, by zlać się wreszcie w jedną masę, otaczającą grzbiet wyspy poważną, pełną sentymentu i poetycznego tonu koroną.

Fantastyczne kontury tych drzew, ich drobne, wąskie liście, tak wątłe formą, a tak twarde, iż ich wiatr prawie nie może poruszyć, tak błyszczące z wierzchu ciemną zielenią, a tak smutnie srebrno-szare ze spodu, wszystko to razem wywołuje głębokie wrażenie, nastraja melancholijnie.

A po drugiej stronie obrywa się wyspa w gwałtownych liniach i skałami prostopadłemi spada znów ku morzu. Na niewielkiej płaszczyźnie rozłożyło się miasto; na stromych ścianach skał stara twierdza.

Na szczycie góry zbudowany jest pałac Achilleion, U krawędzi ogrodu przepaść; urwiska jej tak pełne drzew i zieleni, iż widok z góry, pomimo znacznej wysokości, bynajmniej nie straszny. Wzrok spuszcza się szybko na dół ku przepięknej zatoce. Taka cicha i błękitna, tak rozkosznie ujęta w ramy stromych, pełnych zieleni brzegów, rozszerza się zwolna, coraz więcej, aż ku otwartemu morzu. A w jej lazurowych wodach igrają małe wysepki, wśród których nęci oko mistyczna wyspa Mysia, podług podania skamieniały okręt Ulissesa.

Wzrok bieży dalej po zwierciadle rozkosznego morza, aż ku wysokim, poważnym górom Albanii. Takie wielkie, takie tajemnicze.... Gdy słońce przepych swych blasków rzuci na ich szczyty, zdają się ożywiać i nabierać półtonów barw wszystkich odcieni tęczy. Lecz gdy wiatr północny uderzy w fale, a morze wzniesie się wysoko i bijąc o brzegi, z całą wściekłością ciska białe piany na niewzruszone skały, wtedy olbrzymy Albanii chmurzą się, huk i ryk wstrząsa górami i groźby wyją tak strasznie, iż wątła wyspa Korfu zda się drży ze strachu. Tylko jej twierdze stoją niewzruszone, obojętne; one już tyle burz przetrwały. Tylko Achilleion nie drży z obawy; on ukrywał w swych ścianach jedynie dobro i szlachetność, on się nie obawia złych mocy....

Słaby to tylko wizerunek tej przyrody, która Cesarzową Elżbietę tak pociągnęła, iż tu osiadła, tu zbudowała schronienie, by szukać pociechy i spokoju w tych dniach, w których dusza jej cierpiała więcej, bardziej potrzebowała poetycznej ciszy.

Pałac jest prawdziwą perłą architektury. W szlachetnym greckim stylu, nie duży, lecz przestronny i jasny, daje widok na ziemię i morze, pozwala się rozkoszować niezwykłem pięknem natury. Wszystkie ozdoby w starożytnym smaku, wszystko zapożyczone w dawnej Helladzie, podług jej skarbów modelowane.

Mały, rozkoszny ogród roztacza się na przestrzeni pomiędzy pałacem i przepaścią. Pełen palm i innych roślin południowego klimatu. Wszędzie dużo kwiatów. Ciche, urocze, kromne kwiatki. Niezapominajek moc.

Kilka pięknych posągów marmurowych zdob ogród.

„Achilles umierający“ jest dziełem prawdziwej artystycznej wartości. Postać klasyczna. W twarzy nieopisanie głęboki wyraz. Fizyczny i moralny ból zlewają się w potężną moc. Ni obraz, rozporządzający bogactwem barw, ni poemat krasomówczy, nie potrafiłyby lepiej wypowiedzieć tego, co ten bohater cierpiał w chwili świadomości, iż życie, które mogłoby przynieść korzyść i sławę ojczyźnie, oddał za sprawę szaloną, głupią, za zaślepienie bezrozumnie zakochanego, który wdzięk kobiet stawił wyżej, niźli byt ojczyzny, niźli życie tysięcy.

Na stoku góry, na drodze ku morzu stoi „świątynia Heinego“. Wdzięczna glorietta, która zdaje się uśmiechać do lazurowej zatoki i do wyspy Mysiej i wyśmiewać z ponurych, brutalnych skał albańskiego wybrzeża.

Na krawędzi ogrodu, w kierunku ku przepaści i świątyni Heinego, jakby unosząc się nad błękitami zatoki, stoi półokrągła grecka ławka, rzeźbiona w białym marmurze.

Tu spoczywała, tu marzyła Cesarzowa; ztąd podziwiała bohaterską postać Achillesa.

W pałacu, na prawo od wchodu, mała, kształtna kaplica z pięknym obrazem N. P. Maryi.

Tu Monarchini modliła się za swoich bliskich, tu szukała pociechy w ciężkich chwilach.

Nigdzie nie była Cesarzowa Elżbieta tak bardzo „u siebie“, tak swobodną, nieskrępowaną, tak wolną od wszelkich światowych więzów, nigdzie nie mogła się bardziej, bezgraniczniej oddać swemu „ja“.

To, co ją w życiu uciskało, krępowało, więziło, to, co jej szlachetnemu sercu dolegało, co jej wysokiego ducha ograniczało, to, co ją ciężarem przygniatało, wszystko to pozostawało w dali, dolatywało ją jedynie w refleksach i refleksyami mogło być zwalczane. A to, co uważała za swe życie duchowe, było tu w jej mocy. Tu była wolnym duchem. Tu cały jej charakter odsłaniał się w pełni blasku.

Nigdzie bardziej niż tutaj nie uwydatniały się trzy rysy, pozornie sprzeczne, które przecież tak harmonijnie zlewały się w Cesarzowej, jakoby na świadectwo, jak niezwykłą duszę miała.

Głęboka religijność przybierała tutaj, zdala od tronu, od światowego blasku, od wszelkiego przymusu kościelnej parady, najczystsze formy. W tej małej kaplicy, wśród tych ścian ciasnych, otwierała Cesarzowa całe swe serce przed Bogiem. Ten skromny klęcznik, prosty, bez ozdób, jakże często służył za podporę tej szlachetnej postaci, w którą tyle burz, tyle nieszczęść uderzało, by ją złamać, by ją skruszyć. Aby się modlić, by całą duszę oddać Stwórcy, nie trzeba przepychu. Ciasny klęcznik wystarczał ciału, gdy całe serce ulatywało ku niebu.

I ta tak głęboko religijna Pani, była równocześnie czcicielką starego, pogańskiego hellenizmu, głęboką wielbicielką Achillesa, była, rzec można, na wskroś antyczną duszą! To, co dla starożytnego świata czuła, to nie było prostą ciekawością, to nie było zwykłem studyowaniem tego, co wielkie i wzniosłe, to była prawdziwa miłość, która ją ku dawno zaginionemu światu potężnie porywała. Ona, co tak bardzo była podobną do najszlachetniejszych postaci kobiecych Grecyi, czuła się tak dobrze, tak swojsko na tej greckiej ziemi, tak była dla tego ludu życzliwą. A lud podziwiał i kochał ją. Była tak klasycznie piękna i wzniosłą i mówiła tak czarująco nowożytnym językiem odradzającego się greckiego narodu!

Szlachetny klasycyzm dźwigał w niej tylko i uszlachetniał głębokie przejęcie się wzniosłym katolicyzmem.

Trudniejszem do pojęcia wydaje się jej uwielbienie dla Heinego.

Największy rewolucyonista w dziedzinie uczuć i form, antypod klasycyzmu, poeta nerwów i neurastenik poezyi, najmoderniejszy śpiewak świata, tak oryginalny, tak niezawisły od obcych myśli i obcej formy, największy muzyk mowy, który umiał wplatać najpiękniejsze melodye i najjaskrawsze dysonanse i harmonijne hymny rozdzierał ostrymi dźwiękami — ten był ulubieńcem tej wysoce udarowanej Pani. Jemu to, tutaj, na stoku Achilleionu wzniosła świątynię!

Byłże to istotnie kontrast w jej duszy?

Nie; lecz tylko ona jedna była zdolną pomieścić w swem sercu ten trzeci świat duchowego rozwoju, odczuć go i żywić. Dla niej był Heine wyrazem wielkiego, głębokiego bólu, któremu świat obecny coraz bardziej ulega, wyrazem rozdźwięku pomiędzy formą i duszą, pomiędzy nowoczesnymi więzami światowymi, a potężnem dążeniem do czystych uczuć.

Czy cierpienia te nie powstają z powodu, iżeśmy tak daleko od dwóch pierwszych ideałów, od klasycznego, spokojnego, pełnego godności piękna i od najszczytniejszej duchowej wzniosłości religii, odbiegli?

Ona nie znalazła w Heinem starego, sztucznego „Weltschmerzu“. Ona pojęła ten rozdzierający krzyk serca, które boli, bo mu brak dawnych ideałów, które tak bardzo obcymi stały się dla świata nowego, czczego i pustego w formie i treści, niedającego pociechy, radości, harmonijnego zadowolenia.

W szlachetnem sercu było miejsce dla wszystkiego co wielkie, wzniosłe, piękne, a przedewszystkiem szczere, prawdziwe, buntujące się przeciwko fałszywi wszelkiemu.

Zbudowała Achilleion, by tym ideałom hołdować, w pośród nich żyć, by dając swej duszy chociaż na krótką chwilę swobodę, odnaleźć spokój.

Znaleźć szczęścia nie było jej udziałem.

E. Zorjan.

OSTATNIA POCZTA.

= Najdost. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand z Małżonką bawią w Tryeście, dokąd przybyli dziś rano.

= Jak *Fremdenblatt* donosi: mianowana przez Najj. Pana komisya reformy Administracyi zbierze się na pierwsze posiedzenie dnia 28 b. m. Obrady zagai P. Prezydent Ministrów bar. Bienerth. Po nim przemówi przewodniczący komisyi br. Schwartzenau.

Na tem posiedzeniu przeprowadzony zostanie wybór komisyj, które zajmą się przysposobieniem materyału do pracy.

= Nowo mianowany poseł austro-węgierski w Belgradzie Ugron wręczył wczoraj królowi Piotrowi pismo uwierzytelniające.

= We francuskiej Izbie deputowanych dep. Hesse wniósł interpelacyę w sprawie oświadczenia ministra wojny złożonego w senacie co do organizacyi wyższej komendy armii. Izba 248 głosami przeciw 224 uchwaliła proponowany przez Hessego zwykły porządek dzienny, który rząd odrzucił, domagając się uchwalenia porządku dziennego, zawierającego votum zaufania i pochwałę oświadczenia ministra wojny.

Z powodu przyjęcia odrzuconego przez rząd porządku dziennego uważają dymisyę gabinetu za nieuniknioną. Dymisya nie jest jeszcze oficyalna, gdyż prezydent Fallières wyjechał wczoraj po południu do Rouen na uroczystość tysiąclecia Normandyi.

W Izbie rezultat głosowania wywołał wielkie wrażenie. Ministrowie spokojnie pozostali na swych miejscach, a jeden z deputowanych socyalistycznych zabrał głos, aby uzasadnić interpelacyę w jakiejś drobnej sprawie. Opozycya jednakże podniosła wielką wrzawę, wskutek czego wiceprezydent Etienne musiał przerwać posiedzenie. Izba odroczyła się do wtorku.

W kuluarach słychać, że minister wojny czynił ministrowi sprawiedliwości wyrzuty z tego powodu, że nie zgodził się na zwykły porządek dzienny.

Wedle najnowszej depeszy *Agencyi Havasa* gabinet francuski podał się do dymisyi.

= Należący do partyi nacyonalistycznej Sobrania bułgarskiego byli ministrowie Madiarow i Peff wybrani zostali wiceprezydentami.

W ciągu dnia wczorajszego wskutek zachowania się członków Związku włościańskiego i socyalistów przyszło do rozlicznych zajść w Izbie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 24 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Stan zdrowia kardynała Puzyny jest nadal poważny. Wezwano rodzinę. Przybył już kniaź Leon Puzyna.

Kraków, 24 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Policya tutejsza aresztowała w ostatnich dniach pod zarzutem szpiegostwa dwie osoby z lepszych kół towarzyskich; dochodzenia będą dziś ukończone.

Pierwszy austro-węgierski dreadnougth.

Tryest, 24 czerwca. Dziś spuszczono na wodę pierwszy okręt wojenny austrowęgierski typu dreadnought: „Viribus unitis“, w obecności Najd. Arcyks. Franciszka Ferdynanda w zastępstwie Najj. Pana. Matką chrzestną była Najd. Arcyks. Marya Anunciata.

Wiedeń, 24 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister kolei żelaznych zamianował wicesekretarza ministeryalnego, Leopolda Ostoja Starzewskiego, sekretarzem ministeryalnym w Ministerstwie kolei żelaznych.

Wiedeń, 24 czerwca. Rotmistrz Umlauf wzniósł się dziś o godz. 4·30 rano w Budapeszcie i powrócił do Wiednia o 6·53 rano, po 2 godzinach 23 min. 11 sek. nieprzerwanego lotu. Całą drogę walczył lotnik z silnym wichrem. Wylądował na polu w Simering; podczas wylądowania doznał aparat uszkodzenia.

Split, 24 czerwca. Prezes Izby handlowej Vidovic strzelił do siebie dziś rano dwukrotnie w zamiarze samobójczym. Stan beznadziejny.

Belgrad, 24 czerwca. Prezes gabinetu Passicz wyjechał do Drezna w sprawach prywatnych.

Ateny, 24 czerwca. Izba przyjęła w drugiem czytaniu projekt ustawy, zapowiadającej inspekcyę generalną w armii.

Monastyr, 24 czerwca. Dziś prawdopodobnie ogłoszone będzie irade, przyznające amnestyę wszystkim osobom, skazanym w czasie od 1 marca 1909 do 1 marca 1910 przez sądy wojenne za polityczne przestępstwa.

Konstantynopol, 24 czerwca. Dzienniki w dalszym ciągu atakują Czarnogórę z powodu stanowiska jej w sprawie Malissorów.

Londyn, 24 czerwca. Wczoraj wieczorem odbyło się w Hull zgromadzenie marynarzy i robotników portowych przy udziale przeszło 10.000 osób. Zgromadzenie uchwaliło, aby poszczególne grupy nie podejmowały pracy, zanim sprawy sporne nie będą zupełnie uregulowane. Robotnicy portowi sformułowali obecnie swe żądania podwyżki płac.

Chicago, 24 czerwca. Przeciw czternastu spółkom handlarzy drzewem wytoczył rząd związkowy skargę o naruszenie ustawy antytrustowej.

Z W. Księstwa Poznańskiego.

Poznań, 24 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Na górnym Szląsku powstać ma nowe pismo centrowe w języku polskim. Na czele jego stanąć ma znany poseł centrowy ks. Glowatzky, który rozesłał już do dziekanów okólnik, zachęcający duchownych, aby wstąpili jako członkowie do mającej się utworzyć spółki wydawniczej i złożyli pieniądze na fundusz gwarancyjny. Glowatzky uzasadnia potrzebę tego pisma rzekomą nagonką gazet polskich na centrum i duchowieństwo.

Uroczystości koronacyjne w Londynie.

Londyn, 24 czerwca. Pochód tryumfalny pary królewskiej po Londynie odbył się przy pięknej pogodzie; tylko chwilami padał deszcz. Para królewska była przedmiotem żywej owacyi.

Londyn, 24 czerwca. Iluminacyę wczorajszą zepsuł ustawiczny deszcz.

Sprawy rossyjskie.

Petersburg, 24 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Minister komunikacyi Ruchłow rozesłał do zarządów kolei skarbowych okólnik, polecający zwolnić pracowników kolei na urlopy w tym celu, aby mogli uczestniczyć w wyborach do ziemstw w sześciu guberniach zachodnich.

Sprawa Macocha.

Piotrków, 24 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Akt oskarżenia w sprawie Macocha ma uledz pewnym zmianom, ponieważ Macoch podobno odwołał niektóre poprzednie zeznania. Akt będzie przedstawiony arcybiskupowi warszawskiemu celem oddania winnych duchownych pod sąd konsystorza.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 czerwca 1911. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 662·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 834.25, Akcye Anglobanku 324 25, Akcye Unionbanku 625·50, Akcye Länderbanku 531·50, Akcye Bankvereinu 547·75, Akcye Bodencredit 1305·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 708·—, Akcye kolei państwowych 756·50, Akcye kolei Południowej 125·25, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5195·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 813 50, Akcye Rima Muranyi 677·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2720·—, Akcye Fabryki broni 761·50, Akcye Tureckie tytoniowe 329·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 780 —, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 92·15, Austryacka Renta koronowa 92·05, Węgierska Renta koronowa 91·—, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 92·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·05, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·—. 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 93·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·05, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·65. 4-prc. pożyczka m. Lwowa 89·90, Losy tureckie 252 25, Marki 117·63, Rubel 254·50, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 104 —, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) 699·—, Skoda 648·50. Pożyczka miasta Krakowa 1909 92·45. Galicyjski Bank ziemski 99·10.

Usposobienie po początkowem miernem osłabieniu kursa utrzymane przy braku interesów. Papiery przemysłowe wyżej; w końcu kredyty silnie do 662.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Kąpiele Kudowa

pow. Wrocław 400 m. n powierzchnią morza
Sezon letni: od 1 maja do listopada.
Sezon zimowy: styczeń, luty, marzec.
Wysyłka wód przez cały rok. Prospekty i wyjaśnienia udziela **Dyrekcya Zakładu.**

Kąpiele lecznicze

dla cierpiących na serce. Najsilniejsze źródło arsenowo żelaziste w Niemczech na serce, niedokrewność i słabości kobiece. Kąpiele naturalne z kwasu węgl. i błotne. — Frekwencya: 14.591. Wydano kąpieli: 137.487. — 19 Lekarzy. Hotel zakładowy „Fürstenhof" I.-rzędny i 120 hoteli i pensyonatów.

Ostrzeżenie.

Oświadczam w imieniu moim i starszego syna Kazimierza, że synowi memu małoletniemu t. j. Jerzemu Grocholskiemu nigdy żadnych weksli nie podpisywałam, przeto ostrzegam przed nabywaniem i eskontowaniem takowych, gdyż za nie płacić nie będę. Również płacić nie będę za wzięte przez niego w magazynach towary lub inne przedmioty.

Magdalena Grocholska.

Poszukuje się kupna
starych MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „MEBLE" Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

NADESŁANE

Na czas wyjazdów letnich
najbezpieczniej
przechowuje się
papiery wartościowe i klejnoty
w skrytkach depozytowych
(Safe Deposits) firmy
Sokal i Lilien.
Prospekty wydaje się na życzenie.

Podziękowanie.

Do W. P. M. Freilicha, bandażysty specyalisty we Lwowie, ul. Grodecka 35.

Wielmożny Panie! Z powodu, iż mój syn Tadeusz przez użycie i stosowanie Pańskiego bandażu uleczonym został na przepuklinę, przeto mam zaszczyt Wmu Panu z głębi serca podziękować za opiekę i starania około niego. Oby Bóg użyczył W. Panu pełnego zdrowia dla ulżenia wielu cierpiącym na tym świecie — jeszcze raz zasyłam serdeczne Bóg zapłać, a pozdrawiając Wgo Pana kreślę się z wysokiem poważaniem

Franciszek Bierowski,
we Lwowie, ul. Kraszewskiego 11.

Lwów, dnia 6 czerwca 1911 r.

We FRANZENSBADZIE
(Palast-Hotel, wejście od Kirchenstrasse)
ordynuje również w bieżącym sezonie
Dr. Stanisław Przybylski
b. asystent kliniki chirurgicznej i położniczo-ginekologicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Do najęcia
przy ul. Asnyka l. 7,
na I. piętrze:
4 pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon.
Elektryczne urządzenie.

Bliższa wiadomość na II. piętrze po prawej, lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej" ulica Czarnieckiego l. 10 od 12 do 4 po południu.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24 czerwca 1911.

Hotel Imperial.

PP. J. hr. Męciński z Partynia, A. Udrycki ze Skorodna, M. Brykczyński z Zagwoździca.

Hotel George'a.

PP. M. hr. Baworowski z Germakówki, J. hr. Baworowski z Ostrowa, W. hr. Baworowski z Ostrowa, W. hr. Młodecki z Monasterzysk, K. hr. Drohojowski z Tutkowic, H. Potworowski ze Stanisławowa, K. Czarkowski z Niegowic, T. Czerkawski z Baniłowa, B. Nowiński z Leżajska, D. Andreeff z Rossyi, F. Dembowski z Borysławia.

Hotel Francuski.

P. K. Dmochowski z Rossyi.

Hotel Europejski.

PP. J. Wilczyński z Rossyi, F. Rodkiewicz z Bukowska.

CENNIK
Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 24 czerwca.

	płacą walutą kor k	h	żądają walutą kor k	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	705	—	712	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	450	—	460	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	552	—	558	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	520	—	530	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	—	93	70
„ kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 51 l.	99	—	99	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	93	30	94	10
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41\frac{1}{2}$ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	91	90	92	60
Banku gal. ziem. kr. $4\frac{1}{2}$% 60 l.	98	70	99	40
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98	50	99	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	—	98	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100	70	101	40
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. (3 em.)	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	91	—	91	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	91	20	91	90
Pożyczka m. Krakowa	91	30	92	-
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	40	94	10
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	89	60	90	30
„ „ „ 4 konwen.	92	—	92	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	91	30	92	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	95	—	105	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	45
20 frankówka	19	06	19	30
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	253	—
„ „ „ papierowych	253	80	255	—
100 marek niemieckich	117	40	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22 czerwca 1911.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad	92·25	92·45
styczeń-lipiec	92·25	92·45
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	96·10	96·30
kwiecień-październik	96·10	96·30
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	160·—	166·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	214·—	220·—
„ „ 1864 po 100 zł.	306·—	312·—
„ „ 1864 po 50 zł.	306·—	312·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	284·50	285·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·65	116·85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	92·10	92·30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93·10	94·10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·50	114·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	440·—	443·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	114·50	115·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	92·60	93·60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	93·10	94·10
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·25	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·50	122·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	93·90	94·90
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	93·50	94·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	95·10	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	95·—	96·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	95·10	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	95·—	96·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	95·10	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·05	96·05
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·35	96·35
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	92·80	93·80
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	93·40	94·40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	93·50	94·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·50	115·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·80	112·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·35	91.55
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	152·—	158·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	217·50	223·50
„ „ 50 zł. (100 kor.)	217·15	223·15
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·05	93·05
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91·35	92·35
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·50	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·80	94·75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·15	94·15
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·85	98·85
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	90·—	90·25
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	124·—	130·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	249·50	252·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los $4\frac{1}{2}$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94·50	95·50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	290·50	296·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	273·—	279·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·40	101·40
„ „ „ „ „ 4 pr.	93·25	94·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	99·—	100·—
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·05	94·05
Banku gal. ziem. kred. $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	98·75	99·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·75	92·75
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	97·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·70	97·70
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotna	99·—	100·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	99·—	100·—
Banku kr. obl. kolej. żel. $57\frac{1}{2}$ l. 4 pr.	91·25	92·25
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	96·60	97·60
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	96·75	97·75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·25	113·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·10	112·10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·20	88·20
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	91·85	92·80
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. sm. 1870 na 200 zł. 5 pr.	103·—	104·—
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	33·60	37·60
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	505·—	515·—
Clary 40 zł. m. k.	155·—	165·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	92·—	102·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	80·75	86·75
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	220·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	70·25	76·25
„ „ węg. tow. 5 zł.	45·—	51·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	71·—	77·—
Salma 40 zł. m. k.	252·—	262·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	323·95	324·95
Peszt. Banku handl. 500 zł.	4035·—	4045.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	654·75	655·57
Weg. Banku kredyt. 200 zł.	834·—	835·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	776·—	777·50
Gal. banku hip. 200 zł.	707·—	710·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	454·—	455·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	532·—	533·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	1929·—	1938·50
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	623·85	624·85
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	281·75	282·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	280·50	281·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	457·—	463·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	436·—	438·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5195·—	5200·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	403·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	552·—	554·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor	325·—	327·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1160·—	1169·50
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	752·—	757·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	770·—	780·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	811·—	811·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2714·—	2724·—
Schodnicy 500 kor.	475·—	485·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	330·—	333·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	227·—	231·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	$240·07\frac{1}{2}$	240·30
Paryż za 100 franków	94·85	95·05
Petersburg za 100 rubli $5\frac{1}{2}$ pr.	254·—	254·50
Niemieckie banki	117·55	117·75
Włoskie banki	$94·57\frac{1}{2}$	$94·77\frac{1}{2}$
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	94·95	95·10
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·39
Austr.-węg. 5 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·02	19·04
20-markówka	23·50	23·55
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	$117·52\frac{1}{2}$	$117·72\frac{1}{2}$
Włoskie banknoty za 100 lir	94·50	94·70
Ruble	$2·53\frac{3}{4}$	$2·54\frac{3}{4}$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 903/10 (6) (7048 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Bóbrce zastąpionej przez Dyrekcyę tejże odbędzie się dnia 30 czerwca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya realności lwh. 187 gm. Kamienopol.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6386 kor.

Najniższa cena wynosi 4257 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. p.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział IV.
Winniki, dnia 29 maja 1911.

L. cz. E. 3220/9 (7081 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Szulima Sussmana odbędzie się dnia 3 lipca 1911 o godzinie 8 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacya a) całej realności obj. lwh. 130 ks. gr. Kałusz Lei z Knollów Hellmann i Debory Knoll po połowie własnej.

b) całej realności lwh. 164 ks. gr. gm. Kałusz Leiby Knolla i Herscha Knolla po połowie własnej.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione a to pierwsza na kwotę 2160 kor., druga na kwotę 4078 kor.

Najniższa cena wynosi: pierwszej kwotę 1440 kor., drugiej 2718 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, 26 maja 1911.

L. cz. E. 127/11 (5) (7193)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 czerwca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., odbędzie się licytacya a) 13/20 części realności lwh. 71 gm. Humenów składającej się z pbud. 52 obsz. 3 ar. 38 m.², chata i stajnia, b) 4/10 części realności lwh. 72 gm. Humenów, składającej się z pgr. 281/3, 294, 296, 297, 298 obsz. 97 ar. 37 m².

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione a to ad a) na 143 kor., ad b) na 204 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 95 kor. 33 hal., ad b) 136 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 29 kwietnia 1911.

L. cz. E. 253/11 (5) (7127)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 czerwca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. odbędzie się licytacya połowy realności lwb. 104 gm. Łuka składającej się z pgr. 1638/54 i 1638/55 obsz. 29 ar. 3 m.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 110 kor.

Najniższa cena wynosi 73 kor. 66 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, 28 kwietnia 1911.

L. 1433 (6985 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 3 lipca 1911 odbędzie się w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Bochni publiczna rozprawa za pomocą ofert pisemnych celem zabezpieczenia dostawy następujących materyałów, do bieżącego użytku, w czasie do końca r. b. względnie do 31 grudnia 1912 ewentualnie po koniec r. 1913 potrzebnych a to:

	Przypuszczalne zapotrzebowanie w roku: od 15 lipca do końca grudnia 1911	1912	1913
I. Materyały drzewne:			
1. Slizy 12/16 c/m. gr. 6 m. dł. szt.	20	100	250
2. Slizy 12/15 c/m. gr. 6 m. dł. szt.	20	50	50
3. Planksony sosnowe m.	500	1200	1200
4. Deski jodłowe $2^1/_2$ cm. gr. 6 m. dł. szt.	1100	2000	2000
5. „ „ 4 cm. gr. 6 m. dł. szt.	500	1800	1600
6. „ „ 5 cm. gr. 6 m. dł. szt.	600	1300	1300
7. „ „ 8 cm. gr. 6 m. gł. szt.	300	800	800
II. Materyały palne:			
8. Węgiel kowalski q	100	280	270
III. Materyały z żelaza:			
9. Stal bohlerowska kg.	180	500	400
10. Żelazo wstążkowe kg.	1000	3000	3000
11. Gwoździe drutowe całe kg.	400	1300	1300
12. Gwoździe drutowe pół kg.	400	1000	1100
13. Blacha żelazna kg.	1100	5000	5500
14. Żelazo kowalskie kg.	7000	21000	21000
15. Blacha biała kg.	80	200	300
16. Gwoździe do płyt kg.	40	300	300
17. Płyty do weksli szt.	10	30	30
IV. Materyały murarskie:			
18. Szuter rzeczny m³	40	100	150
19. Cegła maszynowa szt.	20000	20000	30000
20. Cement portlandzki kg.	12000	20000	25000
21. Piasek m³	80	150	300
V. Karma dla koni:			
22. Owies biały kg.	7900	20000	20000
23. Siano	10000	21000	21000
24. Słoma	1800	3600	3600

Oferty, należycie ostemplowane i zaopatrzone w 5 prc. wadyum żądanej ogólnej sumy wynagrodzenia, wnosić należy na formularzach, które wraz z bliższymi warunkami licytacyjnymi w biurze tutejszego Zarządu otrzymać można, najpóźniej do godziny 10 przed południem dnia wyżej podanego do rąk Naczelnika Zarządu.

Oferty opiewać mogą na dostawę materyałów z poszczególnych grup z osobna lub łącznie na dostawę materyałów wszystkich i na dowolne okresy t. j. albo po koniec r. b lub po koniec r. 1912, względnie aż po koniec r. 1913.

W dowód dokładnej znajomości warunków licytacyjnych winien oferent jeden egzemplarz warunków licytacyjnych podpisem swym zaopatrzyć i do oferty dołączyć.

Oferty nie jasno stylizowane, po terminie lub dodatkowo wniesione, uwzględnione nie zostaną.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 10 minut 30 przed południem, przy której to czynności oferenci mogą być obecni.

C. k. Zarząd salinarny.

Bochnia, dnia 16 czerwca 1911.

L. 1440/1 (7096)

Roboty budowlane

dla powiększenia fabryki i budowy parafiniarni. *

C. k. Ministerstwo robót publicznych w Wiedniu rozda w drodze publicznej rozprawy ofertowej wykonanie robót bndowlanych przy c. k. fabryce olejów mineralnych w Drohobyczu (odbenzyniarni państwowej) a mianowicie:

Budynki mieszczące: a) prasy filtrowe, krystalizatory i halę maszyn, b) komory do wypacania parafiny, c) chemiczna rafinacya parafiny, d) ekstrakcyę tejże systemem Merza, następnie obmurowanie kotłów destylacyjnych dla oleju parafinowego, wybudowanie komina fabrycznego, wymurowanie fundamentów pod maszyny, kanałów i wykonanie obmurowań.

Plany i opisy tudzież warunki ogólne i szczegółowe wyłożone są w Dyrekcyi c. k. fabryki olejów mineralnych w Drohobyczu do przejrzenia.

Oferty opiewać mogą tak na wszystkie budowle razem, jakoteż na poszczególne budynki i roboty.

Oddanie budowli nadziemnych, obmurowań i komina ponad poziomem (Normallinie) uwidocznionym na odnośnych planach, nastąpi po cenach ryczałtowych, budowle uwidocznione poniżej tej linii oddane będą po cenach jednostkowych; za fundamenta pod maszyny, przenośnie i słupy mogą być ugodzone ceny jednostkowe lub ryczałty.

Oferty obejmować mają wszystkie roboty budowlane w odnośnym budynku z wyjątkiem dostawy dźwigarów, podkładów i słupów.

Oferty zaopatrzone jednokoronowym znaczkiem stemplowym od arkusza, w kopertach z napisem „Oferta na wykonanie budowli nadziemnych przy c. k. Fabryce olejów mineralnych w Drohobyczu“ przedłożone być mają najdalej do 4 lipca 1911, do godziny 12 w południe w Dyrekcyi c. k. fabryki olejów mineralnych w Drohobyczu

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia t. j 4 lipca 1911 o godzinie 2 po południu w kancelaryi pomienionej Dyrekcyi. Oferentom względnie tychże zastępcom wolno być obecnym przy otwarciu ofert.

Oferenci związani są swymi oświadczeniami do 1 sierpnia 1911.

Oferty rozstrzygnie c. k Ministerstwo robót publicznych, któremu też przysługuje prawo przyjęcia lub odrzucenia nadesłanych ofert, wedle własnego uznania, jako też rozdania robót w całości lub grupami, względnie odrzucenia wszystkich ofert.

Wadyum nie jest wymagane; na kaucyę będą potrącane 5 prc. z przypadających przedsiębiorcy do wypłaty kwot.

Oferenci z staną o przyjęciu lub nieuwzględnieniu ich ofert pisemnie powiadomieni. Z przedsiębiorcą spisaną zostanie ugoda i ugodzone terminy wypłat.

Budowle zaczęte być mają natychmias po ich przydzieleniu, w porządku jaki Dyrekcya c. k. Fabryki olejów mineralnych w Drohobyczu oznaczy i przeprowadzone w ten sposób, by komory do wypacania parafiny najpóźniej do 15 września 1911, a reszta budowli najpóźniej w dniu 1 października 1911 do użytku oddane zostały.

Piecza nad pracującymi pr y budowlach robotnikami należy do przedsiębiorcy, zakres jej ustanawia § 11 punkt 10 lit. a) i b) rozporządzenia ministerialnego z dnia 3 kwietnia 1909 Dz. u. p. Nr. 61.

Bliższych wyjaśnień udzieli na żądanie Dyrekcya c. k. Fabryki olejów mineralnych w Drohobyczu w godzinach urzędowych.

C. k. Ministerstwo robót publicznych.

W Wiedniu, w czerwcu 1911.

„Gazeta Lwowska“ Nr. 143 z dnia 25 czerwca 1911.

L. cz. E. XXI. 2859/10 (11) (6981)

Zobowiązani Izak Mojżesz 2 im. Balg i tow. we Lwowie.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie egzekucyę popierających wierzycieli Małki z Blumengartenów Kurzerowej i Toni z Kurzerów Krauserowej, zastąpionych przez pełnomocnika adwokata dr. Alojzego Kraussa we Lwowie odbędzie się dnia 11 lipca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21 we Lwowie celem zniesienia współwłasności licytacya całej realności lwh 83/III. ks. gr. gminy miasta Lwowa objętej pod l. kons. 1243/4 przy placu krakowskim l. orj. 23 położonej: a) Toni z Kurzerów Krauserowej 24.48 częściach, b) Bruche Balg zam. Bratt recte Brod w 6/48 częściach, c) Kisiela Plapler vel Plappler w 3/48 częściach; d) Feigi Gołdy 2 im. Bratt recte Brod zam. Plapier vel Plappler w 3/48 częściach, e) Izaaka Mojżesza Balga w 6/48 częś ach, f) Abrahama Balga w 2/48 częściach, g) Szymona Balga w 2/48 częściach, h) Sary Balg zam. Herman w 2/48 częściach własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 41.000 kor.

Najniższa cena wynosi cenę szacunkową t. j. 41.000 kor., wadyum wynosi 4100 kor. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Przedłożone warunki licytacyjne zatwierdza się na podstawie oświadczenia się większości współwłaścicieli tej realności z następującemi zmianami.

Z ceny kupna ze sprzedaży uzyskanej a na pojedynczych współwłaścicieli w stosunku udziału ich prawa własności przypadającej mają być potrącone przy rozdziale ceny kupna ciężary na odnośnych częściach realności zaintabulowane.

Gdyby zaś nabywcą był jeden ze współwłaścicieli, to obowiązany będzie płacić cenę kupna tylko dla reszty współwłaścicieli przypadającą i w takim razie będzie licytacyjnym nabywcą tylko tych obcych części do współwłaścicieli należących.

Dożywocie Małki Kurzer zostaje zatrzymane dla tejże in natura t j. mieszkanie, składające się z dwóch pokoi frontowych na I. piętrze tejże realności, nadto otrzymywać ma ona od dnia licytacyi 40 kor. miesięcznie, które jej na utrzymanie każdego miesiąca z góry dożywotnio nabywca ma wypłacać.

Tytułem kompenzaty dla nabywcy za to dożywocie, ma tenże pobierać rocznie kwotę 981 kor. 4 hal., na zabezpieczenie której złożyć ma do depozytu sądowego licytacyjny nabywca całą cenę kupna za połowę realności tejże dla egzekwentki Toni z Kurzerów Krauserowej przypadającą, gdyby zaś ta ostatnia była licytacyjną nabywczynią, będzie obowiązaną odstąpić powyższe mieszkanie dożywotniczce i płacić owych 40 kor. miesięcznie jej dożywotnio.

Co się tyczy dożywocia Izaaka Mojżesza Balga, to licytacyjny nabywca obowiązany będzie wypłacać temuż dożywotnikowi ekwiwalent tegoż dożywocia przez rzeczoznawcę ustalony, w kwocie 62 kor. rocznie aż do śmierci dożywotnika, sobie zaś zatrzyma w części obciążonych tym dożywociem t. j. w 1/8 części całej realności, należącej do Abrahama, Szymona i Sary Balgów, względnie złożył do depozytu sądowego kwotę 1550 kor. potrzebną do uzyskania ekwiwalentu dożywocia w kwocie 62 kor. rocznie.

Gdyby zaś nabywcami byli właściciele tejże 1/8 części obciążonej realności t. j. Balgowie, to wolno im będzie w zamian za dożywocie pieniężne dostarczyć temu dożywocie in natura.

Wreszcie co do dożywocia Anny Balg ciążącego na 1/8 części realności do Izaka Mojżesza Balga należącej obowiązany będzie licytacyjny nabywca wypłacać tejże dożywocie corocznie i dożywotnio kwotę 245 kor. a zatrzymać sobie z odnośnej części Izaka Mojżesza Balga kapitał potrzebny do ponowienia takiego dożywocia.

Odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurzeNr. 21.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 2 czerwca 1911.

L cz. E. XXI. 2884/10 (8) (7094)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Firmy bankowej Schütz i Chajes we Lwowie zastąpionej przez adw. dr. Juliusza Rosengartena we Lwowie, odbędzie się dnia 18 lipca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21 we Lwowie ul. Jagiellońska, licytacya realności lwh 179 III. ks. gr. gm. m. Lwowa obj. pod l. kons. 235/4 we Lwowie przy ul. Marcina l. orj. 23 położonej zobowiązanego Eliasza Grünberga własnej, wraz z przynależnościami składającemi się z parkanu, kluczy, śmietnika, drabiny, muszli wodociągowej i kociołka miedzianego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 81.411 kor. 18 hal. z tego przynależności zaś na 834 koron 10 halerzy

Najniższa cena wynosi 40.705 kor. 59 hal., wadyum 8141 kor. 12 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

O tabularne zanotowanie terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wykazu hipot. wzmiankowanej nieruchomości wzywa się c. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie jako tabularny, przesyłając Mu wygotowanie niniejszej uchwały.

Koszta przedłożonych warunków licytacyjnych oznacza się na 33 kor. 80 hal. a wraz z kosztami znawców przyznaje się jako dalsze koszta egzekucyjne w łącznej kwocie 163 kor. 80 hal.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 4 czerwca 1911.

L. cz. E. 3239/10 (16) (6747)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Firmy handlowej Jolles & Turnheim we Wiedniu, zastąpionej przez adw. dr. Aleksandra Mayera we Lwowie odbędzie się dnia 18 lipca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 dom Werbera w Złoczowie licytacya a) połowy i 10/30 części realności obj. lwh. 98 kg. m. Złoczów Antoniego i Pauliny Hebdowskich własnych stanowiącej posiadłość miejską w śródmieściu obszaru 1 ar. 96 m.² z domkiem drewnianym, takąż komórką i wychodkami, b) połowy realności lwh. 1092, ks. gr. tejże gminy obj. Władysława Diabelca własnej stanowiącej posiadłość miejską koło stacyi kolejowej położonej łącznego obszaru 4 ary 86 m.², na której stoi budynek drewniany blachą kryty na warstat ślusarski i kuźnię i nowy dom mieszkalny dachówką kryty, komórka, chlew i wychodki wraz z przynależnościami, składającemi się z sztachet, studni z żelazną pompą, 3 jabłoni i 4 wiśeń.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 2500 kor., ad b) na 1236 kor. 60 hal., przynależności zaś na 28 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 1250 kor., ad b) 633 kor, poniżej tej cenysprzedaż nie przyjdzie do skutku, wadyum ad a) 250 kor., ad b) 127 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 8 czerwca 1911.

L. cz. E. 639/11 (6793)

Dnia 14 lipca 1911 o godzinie 10·30 rano odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11 licytacya I. całej realności lwh. 124 gm. Katyna stanowiącej 25 parcel gruntowych.

II. 1/2 realności lwh. 123 gm. Katyna stanowiącej parcelę budowlaną z domem mieszkalno-gospodarczym.

III. 1/4 realności lwh 33 gm. Katyna stanowiącej 21 parcel gruntowych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad I. na 3301 kor., ad II. na 500 kor., ad III. na 327 kor.

Najniższa cena wynosi ad I. 2201 kor., ad II. 334 kor., ad III. 218 kor.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie ustalone i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 10 maja 1911.

L. IX. b. 784/2 1911 (7129 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na drogach zostających pod państwowym zarządem w sanockim okręgu budowniczym w latach 1911, 1912, 1913 odbędzie się dnia 28 czerwca 1911 w c. k. Starostwie w Sanoku licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1911 wynoszą:

w sekcyi Baligród	9.286 K.	26 hal.
w sekcyi Komańcza	3.622 K.	1 hal.
w sekcyi Jaśliska	1.843 K.	58 hal.
Razem	14.751 K.	85 hal.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe, wykaz cen jednostkowych i kosztorys sumaryczny przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nietylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Pod ofertą należy umieścić datę i opatrzyć pełnem imieniem i nazwiskiem.

Rozstrzygnięcie co do przyjęcia ofert przysługuje c. k. Namiestnictwu.

Przy otwarciu ofert mogą być obecni oferenci.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13 czerwca 1911.

Za c. k. Namiestnika
Ustyanowski w. r.

L. cz. E. 3940/10 (16) (7110)

W sprawie egzekucyjnej Maryi Dobosz przeciw Aleksandrowi Dobosz w Srogowie górnym o 980 kor. wyznaczony termin licytacyjny z 26/6 1911 jako dnia do wyborów przeznaczonego odwołuje się i przenosi się go na dzień 26 lipca 1911 godz. 11 przed południem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV
Sanok, dnia 19 czerwca 1911.

L. cz. E. 767/11 (3) (7041)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 lipca 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V. odbędzie się licytacya 1. 11/20 cz. realności lwh. 206 gm. Ciemierzyńce, 2. połowy realności lwh 589 gm. Ciemierzyńce, 3. 13/20 cz. realności lwh. 1030 gm. Ciemierzyńce, 4. 9/20 cz. realności lwh. 1575 gm. Ciemierzyńce wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad 1. na 994 kor. 40 hal., ad 2. na 50 kor., ad 3. na 513 kor. 50 hal., ad 4. na 157 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1. kwotę 662 kor 94 hal., ad 2. kwotę 33 kor. 33 hal., ad 3. kwotę 342 kor. 26 hal., ad 4. kwotę 104 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdziedo skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, dnia 10 czerwca 1911.

L. cz. E. VII. 391/11 (4) (6059)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki oszczędności i pożyczek w Szynwałdzie, odbędzie się dnia 18 lipca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Tarnowie licytacya należącej do Michała Zegara połowy realności lwh. 397 gm. Szynwałd objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3274 kor. 35 hal.

Najniższa cena wynosi 2182 kor. 90 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Tarnów, dnia 3 czerwca 1911.

L. cz. E. 2996/9 (6933)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności m. Krosna odbędzie się dnia 14 lipca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym licytacya realności lwh. 106 gm. Krosno.

Nieruchomość to jest oceniona na 8730 koron.

Najniższa cena wynosi 5111 koron 66 halerzy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krosno, dnia 3 czerwca 1911.

L. cz 515/9 (70) (7100)

Odwołanie terminów licytacyjnych.

Termina licytacyi majętności Solina na dzień 26 czerwca i majętności Tokarnia na 10 lipca wyznaczone, odwołuje się i przekłada się takowe: co do Soliny na 31 sierpnia b. r., co do Tokarni na 14 września b. r. i termina te osobnym edyktem rozpisuje się.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 17 czerwca 1911.

L. cz. E. 3293/10 (6934)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Firmy Kanarek et Laub w Lisku, odbędzie się dnia 14 lipca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności lwh. 766 gm. kat. Krosno.

Nieruchomość ta jest oceniona na 12 558 kor., przynależności zaś na 386 kor.

Najniższa cena wynosi 6472 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krosno, dnia 20 maja 1911.

L. cz. E. 2143/10 (16) (7128)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 czerwca 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. licytacya realności obj. lwh 365 ks. gr. gm. kat. Wojniłów, składającej się z pbud. 132 i pgr. 358 obsz 31 ar. 61 m.² chata, drewutnia, stajnia, stodoła.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3300 kor.

Najniższa cena wynosi 2200 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 28 kwietnia. 1911.

L. cz. E. 290/11 (6794)

Dnia 14 lipca 1911 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 11, licytacya realności lwh. 20 gm. Komarowice stanowiącej parcelę gruntową.

Nieruchomość ta oceniona jest na 320 koron.

Najniższa cena wynosi 214 kor.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie ustalone i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 10 maja 1911.

L. cz. E. 3292/10 (6) (6976)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Efroima Lindera odbędzie się dnia 28 czerwca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32 licytacya 1/3 części realności lwh. 336 gm. Hranki Kutty.

Nieruchomość tej części wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 699 kor. 99 hal.

Najniższa cena wynosi 466 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibi sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 14 czerwca 1911.

L. cz. E. IX. 178/11 (6451)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Jarosławiu, zastąpionego przez adwokata dr. Peipera w Przemyślu odbędzie się dnia 20 lipca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Przemyślu licytacya: całej realności lwh. lwh. 207 ks. gr. gminy Trójczyce; b) połowy realności lwh. 286 ks. gr. gminy Trójczyce; c) połowy realności lwh. 8 ks. gr. gm. Trójczyce; d) połowy realności lwh. 10 ks. gr. gminy Trójczyce wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego i komórki.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na kwotę 35 kor. 50 hal., ad b) na kwotę 543 kor., ad c) na kwotę 450 kor., ad d) na kwotę 558 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 23 kor. 66 hal., ad b) 362 kor., ad c) 300 kor., ad d) 372 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Przemyśl, dnia 22 maja 1911.

L. cz. E. I. 4106/10 (12) (6686 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 20 lipca 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. IV. licytacya realności lwh. 1823/I. ks. gr. gm. m. Lwowa, stanowiącej dwupiątrowy dom czynszowy wraz z przynależnościami, składającemi się z okiem, drzwi i lamp elektrycznych i t. p.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnościami na 120 572 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 60.268 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniения i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sadzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddz. II.
Lwów, dnia 22 maja 1911.

Ч. сп. Е. 430/11 (6664)

Оголошене переторгу.

В цїли знесеня співвласности реальности ч. вик. гіп. 1214 кн. гр. Старий Самбір, відбуде ся дня 11 липня 1911 перед полуднем о 9 годинї в низше означенім судї, комната ч. 21, II. поверх переторг реальности 1214 кн. гр. Старий Самбір з приналежностию.

Найнизша подача виносить 4800 кор, понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти відносячі ся до недвижимости могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 11 підчас годин урядових.

Інтабульовані вірительности грошеві і інші права мають бути обняті через набувця без почисленя на цїну купна.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV.
Старий Самбір, дня 2 червня 1911.

Ч. сп. Е. 349/11 (7125)

Оголошене переторгу.

На попиране Товариства „Самопоміч“, заступленого черер адв др. Желехівского, відбуде ся 10 липня 1911 о годинї 9 перед полуднем в низше означенім судї, комната ч. 11 переторг 1 3 части реальности ч. в. іп. 1263 гром. Бабче зобовязаної власної.

Продати ся маюча недвижиміcть є оцїнена на 312 кор.

Найнизша подача виносить 208 кор., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу, котрі затверджає ся і відносячі ся до недвижимости грамоти (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оцїненя і т. д.), могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім судї, комната ч. 11 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнїйше на дни судовім, визначенім до переторгу, иеред переторгом зголосити в судї, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути пiдношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибитем в судї, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластия для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. повітовий суд, Відділ V.
Солотвина, дня 22 мая 1911.

Upadłości.

L. cz. S. 4/11 (1) (7057 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku p. Zofii Dydackiej niezarejestrowanej właścicielki handlu papieru we Lwowie, plac Maryacki 8.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego dr. Władysława Małaczyńskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Ozyasza Standa we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 3 lipca 1911, godzina 11 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 20 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 1 września 1911, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 4 września 1911 o godzinie 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w

przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 18 czerwca 1911.

L. cz. S. 1,6 (227) (7194)

W konkursie Maurycego Frühlinga wyznacza się audyencyę: 1) do ustalenia roszczeń zawiadowcy masy z tytułu honoraryum i zwrotu wydatków, 2) do zbadania rachunków złożonych przez zawiadowcę masy p. dr. Rafała Bubera za czas od 13 marca 1906 do dnia dzisiejszego, na dzień 27 czerwca 1911 o godz. 9 rano w c. k. sądzie kraj. cywilnym w biurze Nr. 20 (wchód przez Nr. 19).

Wierzycielom wolno jawić się na tej audyencyi, przeglądać rachunki i czynić nad nimi uwagi.

Przedłożone rachunki mogą członkowie wydziału przeglądać w tus. kancelaryi, O. VII.

Na audyencyę wyżej wyznaczoną wzywa się pp. członków wydziału pod zagrożeniem, iż na wypadek niestawiennictwa nałożona będzie niejawiącemu się odpowiedna grzywna, ewentualnie także obowiązek zwrotu udaremnionej audyencyi.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 10 czerwca 1911.

Konkursa.

LW. 57.849/911 (6217 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Z fundacyi utworzonej ze składek całego kraju ku uczczeniu dwudziestej piątej rocznicy wstąpienia na tron najmiłościwiej nam panującego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I., będą do rozdania z początkiem roku szkolnego 1911/1912 dwa stypendya, każde w rocznej kwocie dwóch tysięcy (2000) koron.

Stypendya te przeznaczone są dla młodzieńców, urodzonych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, którzy ukończywszy w kraju z celującym postępem studya w jednym z Uniwersytetów, w Szkole Politechuicznej lub też Akademii sztuk pięknych i odznaczywszy się przytem moralnością i zacnością charakteru, pragnęliby bezpośrednio po ukończeniu nauk w kraju udać się do najcelniejszych zakładów naukowych poza granicami państwa austryackiego dla wyższego wykształcenia się w obranym zawodzie specyalnym.

Narodowość kandydata lub wyznanie religijne nie stanowią różnicy.

Stypendya wypłacane będą w dwóch równych ratach, z których pierwszą otrzyma stypendysta przy wyjeździe za granicę, drugą zaś z końcem pierwszego półrocza szkolnego, jeżeli wykaże w sposób niewątpliwy, iż bawiąc za granicą zrobił celujące postępy w obranym zawodzie.

Stypendya z niniejszej fundacyi trwają prawidłowo tylko przez rok jeden; wolno jest wszelako stypendyście, który w pierwszym roku pobytu za granicą przez celujace postępy w naukach okazał się godnym użyczonego sobie dobrodziejstwa, prosić o pozostawienie stypendyum jeszcze na rok następny, jeżeli wykaże w sposób wiarygodny, że studya, którym się poświęcił w ciągu jednego roku nie mogły być wyczerpująco ukończone, lub że do zupełnego wykształcenia się drugi rok studyów koniecznie jest potrzebnym.

Prawo nadawania stypendów z fundacyi powyższej raczył przyjąć Najjaśniejszy Pan, Wydział krajowy zaś przedstawia na każde stypendyum trzech kandydatów.

Chcący się ubiegać o stypendya powyższe winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego za pośrednictwem Zakładu, w którym nauki ukończyli.

Termin do wniesienia podań ustanawia się najdalej do 30 czerwca r. b.

Do podania należy dołączyć: metrykę chrztu, lub urodzenia, wystawione przez właściwe władze, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziny jego, świadectwo obyczajności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne, szczególnie z lat ostatnich.

W podaniu przytoczyć należy w jakiej gałęzi nauk lub sztuki i w którym z zakładów zagranicznych zamierza kandydat dalej pracować, tudzież w jaki sposób chciałby nabytą naukę spożytkować w przyszłości.

Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie kandydata.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

Lwów, dnia 26 maja 1911,

Piotrowski.

L. Prez. 14.591 (6608 2—3)

Konkurs.

W nowokreowanym sądzie powiatowym w Podkamieniu są do obsadzenia 2 posady woźnych.

Ubiegający się o te ewentualnie o takie posady, które mogą się opróżnić przy innych sądach kolegialnych lub powiatowych wniosą swoje udokumentowane podania do dnia 25 lipca 1911 do Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego.

Posady wyżej wymienione będą przedewszystkiem nadane kandydatom wojskowym, którzy posiadają certyfikaty.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 9 czerwca 1911.

L. Prez. 1657/11 (420) (7064 2—3)

Konkurs.

Przy domie więziennym c. k. Sądu obwodowego w Samborze jest do obsadzenia posada pomocniczej dozorczyni więziennej z dzienną płacą 2 kor. 40 hal., ubraniem służbowem, dzienną porcyą chleba 500 gramów i mieszkaniem służbowem.

Wymogi:

Nieprzekroczony 30 rok życia, w każdym razie fizyczna pełnoletność, stan wolny lub bezdzietne wdowieństwo, świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza rządowego, świadectwo moralności, świadectwo szkolne ze znajomości języków krajowych, czytania, pisania, rachunków i pojedynczych robót ręcznych.

Udokumentowane podania należy wnosić do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Samborze najdalej do 10 lipca 1911.

Sambor, dnia 19 czerwca 1911.

L. Prez. 16.420. (7056 2—3)

Konkurs.

W okręgu lwowskiego c. k. Sądu krajowego wyższego są do obsadzenia posady woźnych, a to po jednej w sądzie obwodowym w Brzeżanach i w sądach powiatowych w Glinianach, Delatynie, Jabłonowie, Skolem i w Winnikach.

Ubiegający się o te posady, ewentualnie o takie same przy innych sądach w Galicyi wschodniej, wniosą swe należycie udokumentowane podania do dnia 30 lipca 1911 do Prezydyum c. k. Sądu kraj. wyższego we Lwowie.

Posady wyżej wymienione będą przedewszystkiem nadane kandydatom wojskowym, którzy posiadają certyfikaty.

Prezydyum c. k. Sądu kraj. wyższego.

Lwów, dnia 20 czerwca 1911.

L. cz. 353/11 (6) (7082 2—3)

Konkurs.

Przy sądzie tutejszym od 1 lipca b. r. posada stałego pomocnika kancelaryjnego do obsadzenia.

Własnoręcznie napisane podania z świadectwami należy bezzwłocznie wnosić do Naczelnictwa sądu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krościenko, dnia 19 czerwca 1911.

L. 73.694/II (7054 2—3)

Konkurs.

1. Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Tuchli z poborami 3 klasy 2 stopnia i ryczałtem 762 kor. 73 hal. rocznie na służącego i

2. W Buszczu z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 532 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść o pierwszą posadę najpóźniej do 7 lipca, a o następną najpóźniej do 1 lipca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 17 czerwca 1911.

L. 1188. (6856 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady sługi stałego przy zakładzie fizycznym c. k Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 lipca 1911.

Do posady tej przywiązane są pobory unormowane ustawą z dnia 25 września 1908 Dz. p. p. Nr. 204 i rozporządzeniem całego Ministerstwa z dnia 22 listopada 1908 Dz. p. p. Nr. 234.

Kompetenci o tę posadę mają wykazać znajomość ślusarstwa maszynowego, języka polskiego w mowie i piśmie, fizyczne uzdolnienie przez przedłożenie świadectwa lekarskiego, wiek, stan, tudzież dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić w oznaczonym wyżej terminie do Senatu Akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Posada ta nadaną będzie na razie prowizorycznie, a dopiero po upływie pół roku dnie jednego roku zadawalniającej służby może kompetent uzyskać stabilizacyę.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 pierwszeństwo do do otrzymania tej posady mają wysłużeni podoficerowie posiadający certyfikat i podane wyżej warunki, a dopiero w braku tych kandydatów, mogą być uwzględnieni inni kandydaci.

Z Senatu Akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Kraków, dnia 14 czerwca 1911.

Lw. 71.547/1911. (7130 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego, ewentualnie więcej stypendyów z fundacyi księżnej Augusty Montleart ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te otrzymać i pobierać mogą tylko rzeczywiście zdolne dzieci włościan wsi Krzyszkowice, w powiecie myślenickim położonej, bez różnicy płci tak chłopcy jak dziewczęta, które już przynajmniej przez dwa lata do szkoły ludowej w Krzyszkowicach uczęszczały i w celu dalszego ich studyów zamierzają się przenieść do szkoły publicznej w innej miejscowości, a których rodzice zbyt są ubodzy, iżby potrzebne na to koszta łożyć mogli, tudzież takie dzieci, posiadające zresztą powyższą kwalifikacyę, które uczęszczają już w kraju poza obrębem gminy Krzyszkowice do szkół ludowych, począwszy od klasy III. albo też do szkół średnich, wyższych lub zawodowych.

Jak długo niema publicznych żeńskich gimnazyów i szkół realnych uprawnia do ubiegania się o niniejsze stypendyum także uczęszczanie do takich szkół prywatnych, chociażby nawet prawa publiczności nie miały.

Pobór stypendyum rozpocznie się z początkiem przyszłego roku szkolnego, a wypłata tegoż dla dzieci, które nie uczęszczają jeszcze do szkół poza obrębem Krzyszkowic, zostanie zarządzona dopiero na podstawie złożonych dowodów rozpoczecia dalszych nauk poza obrębem Krzyszkowic. Stypendya wynoszą dla uczniów i uczenic szkół ludowych po 100 koron, dla uczniów i uczenic szkół średnich lub zawodowych po 400 koron, dla osób zaś uczęszczających do szkół wyższych po 600 koron rocznie.

Prawo nadawania tych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu.

Podania wystosowane do Wydziału krajowego należy wnosić na ręce przełożonej władzy szkolnej (Dyrekcyi, Grona Profesorów, Rektoratu i t. p.) najpóźniej do dnia 30. czerwca br. i załączyć do nich: 1. metrykę chrztu a jeżeliby z niej nie było widocznem, iż rodzice kandydata (kandydatki) są włościanami w Krzyszkowicach, także inne, wątpliwość w tym względzie usuwające, dowody. 2. świadectwo ubóstwa, stwierdzające ubóstwo obojga rodziców i 3. świadectwa szkolne z bieżącego roku szkolnego.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 12 czerwca 1911.

L. Prez. 16.057 (7055 1—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 142 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posadę starszego naczelnika kancelaryi przy sądzie krajowym we Lwowie dnia 10 lipca 1911 upływa.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 19 czerwca 1911.

L. 58.948/911 (7093)

Konkurs

celem obsadzenia dziewięciu ewentualnie więcej posad woźnych przy galicyjskich władzach i urzędach skarbowych z płacą unormowaną ustawą z dnia 25 września 1908 (Dz. u. p. nr. 204) i rozporządzeniem wszystkich Ministerstw z dnia 22 listopada 1908 (Dz. u. p. nr. 234), tudzież dodatkiem aktywalnym według klasy miejscowości.

Kompetenci winni wnieść należycie udokumentowane podania najpóźniej do dnia 31 lipca 1911 przepisaną drogą służbową do krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i wykazać, że władają językami krajowymi w mowie i piśmie, że są fizycznie zdolni do służby i że posiadają ogólne wymogi potrzebne do przyjęcia do służby rządowej.

Do podania należy dołączyć metrykę chrztu, świadectwo szkolne, świadectwo dotychczasowego zatrudnienia i świadectwo zdrowia wystawione przez lekarza rządowego.

Ukwalifikowani podoficerowie armii, marynarki, obrony krajowej i żandarmeryi mają się zastosować do przepisów ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. p. p. nr. 60) względnie rozporządzenia ministeryalnego z dnia 12 lipca 1872 (Dz. p. p. nr. 98).

Do obowiązków służbowych woźnego należy oprócz zwykłych posług urzędowych opalanie pieców, rąbanie drzewa, noszenie materyału opałowego i wody, noszenie przesyłek pieniężnych, pism i pakietów urzędowych na pocztę i z poczty, jakoteż doręczanie pism urzędowych.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 19 czerwca 1911.

LW. 14.881 (7131 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego stypendyum z fundacyi ś. p. Karoliny Remerowej w rocznej kwocie 800 kor., ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla doktora medycyny (wszech nauk lekarskich) pragnącego z początkiem roku szkolnego 1911/12 dalej się kształcić zwłaszcza w zagranicznych zakładach, a nie posiadającego potrzebnych na to środków. Zajmowanie stałej posady nie pozbawia samo przez się prawa do ubiegania się, jeżeli połączone z nią pobory na czas korzystania ze stypendyum ustaną, lub też są tak szczupłe, że nie wystarczają na pokrycie wydatków z zamierzonem dalszem kształceniem się połączonych.

Pierwszeństwo służy członkom rodziny Doboszyńskich. Pobór stypendyum trwa z reguły jeden rok, może być jednak w razie potrzeby na dalszy rok jeden, potem zaś jeszcze po raz ostatni na trzeci rok przedłużony.

Wypłata odbywać się będzie w półrocznych ratach z góry za złożeniem na ręce grona profesorów wydziału lekarskiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie dowodów gorliwej i skutecznej pracy w obranym kierunku w ubiegłem półroczu szkolnem.

Prawo rozdawnictwa służy Wydziałowi krajowemu Król. Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem, na propozycyę Grona profesorów wydziału lekarskiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, obejmującą trzech kandydatów.

Ubiegający się o to stypendyum winni podania swe wystosowane do Wydziału kraj. wnieść najpóźniej do 5 lipca br. na ręce Grona profesorów wydziału lekarskiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i załączyć metrykę urodzenia, świadectwo o stosunkach majątkowych, dyplom doktorski i świadectwa kollokwialne i egzaminowe, przynajmniej z dwóch ostatnich lat studyów, jeżeli zaś doktorat przed rokiem szkolnym 1910/11 osiągnęli, także dowody swej pracy z czasu po osiągnięciu doktoratu po czas wniesienia podania, ewentualnie także dowody uzasadniające pierwszeństwo.

Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie do rąk ubiegającego się.

Z Wydziału kraj. Król. Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

Lwów, dnia 16 czerwca 1911.

Piotrowski.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 52/11 (3) (6998)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 25 b) czasopisma „Ojczyzna“ z dnia Kraków 18 czerwca 1911 ustęp artykułu pod tytułem: „Górą stańczyki i lokaje“ str. 457 i 458 od słów: „Pan Namiestnik Bobrzyński umie robić wybory“ do słów „zrabowali mandaty kandydatom niezależnym“ zawiera w swej osnowie znamiona występku z § 300 u. k., że zakazuje się rozszerzania inkryminowanego ustępu rzeczonego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.

Kraków, dnia 18 czerwca 1911.

Ч. сп. Пр. 101/11 (2) (6965)

Оголошене.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 523 часописи: „Народне Слово“ з дня 14 червця 1911 під написею: „Свобода зборів у Львові“ (стр. 7) в уступі від слів „Поліция признала“ до кінця як також з ілюстрациєю під тим самим титулом на стороні 1 містить в собі знамена провини з § 300 зак. кар. і з арт. IV. зак з дня 17 грудня 1862 Дпд. Н. 8 з р. 1863 і прото усправедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 15 червня 1911.

В наслїдок того рішеня зборонене есть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 16 червня 1911.

Księgi gruntowe.

L. Prez. 9187 (19) R/11 (6997 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kraków I. Śródmieście w okręgu c. k. Sądu krajowego w Krakowie położonej, wygotowany według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874, l. 29 Dz. u. kr. przy zastosowaniu ustawy o sprostowaniu ksiąg gruntowych z dnia 11 grudnia 1906, Nr. 246 Dz. u. p., za księgę gruntową poczynając od dnia 1 lipca 1911 uważanym będzie i od tego dnia wolno go przeglądać w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie. Również od tego dnia wszelkie nowe prawa czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętych, jedynie przez wpisanie do tej księgi mogą być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyższej księgi gruntowej po myśli ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. przy zastosowaniu ustawy o sprostowaniu ksiąg grunt. z dnia 11 grudnia 1906, Nr. 246 Dz. u. p. c. k. Sąd krajowy wyższy wzywa

a) wszystkich, którzy na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tej nowej księgi gruntowej nabytego, chcą uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub zestawienia ciał hipotecznych, albo w jakibądź inny sposob nastąpić miała,

b) wszystkich, którzy już przed otwarciem tej nowej księgi gruntowej nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w tę księgę, lub do jej części, jakie prawa zastawu, służebności lub wogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile prawa te jako do dawnego stanu ciężarów należące, wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 31 grudnia 1911, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania tego terminu jest utrata prawa dochodzenia zgłosić się mającego roszczenia przeciw tym trzecim osobom, które prawa hipoteczne na podstawie wpisów w nowej księdze gruntowej zamieszczonych a nie zaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Od obowiązku zgłoszenia w tym terminie pomienionych praw lub roszczeń nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już jest widoczne z księgi gruntowej z użycia wychodzącej, lub ze sądowego załatwienia, lub, że strony wytoczyły przed sąd sprawę odnoszącą się do tego prawa.

Jednakże wyłącza się od zgłoszenia z pośród roszczeń wymienionych pod a) te, które już w postępowaniu celem założenia nowej księgi gruntowej zbadano i odesłano do drogi prawa, a z pośród praw obciążających, wymienionych pod b) te, których odmówiono stronie podnoszącej roszczenie już w toku postępowania celem przydzielenia ciężarów.

Osoby, któreby chciały żądać zmiany lub uzupełnienia przydzielenia ciężarów, przeprowadzonego hipotecznie na podstawie ustawy o sprostowaniu ksiąg grunt z 11 grudnia 1906, Nr. 246 Dz. u. p, z powodu, że stan rzeczy rozstrzygający pod względem przydzielenia ciężarów zmienił się następnie wskutek rozstrzygnienia sporu względem przekazanego do drogi skargi roszczenia co do prawa własności, mają zgłosić roszczenia swoje najpóźniej na trzy miesiące przed upływem terminu edyktalnego.

Restytucya zaniedbanego terminu edyktalnego nie ma miejsca, a prawo przedłużenia go w granicach §-fu 36 ust. 1, u o sprost. ks. gr. z 11 grudnia 1906, Nr. 246 Dz. u. p. przysługuje Sądowi krajowemu wyższemu.

Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego.

Kraków, dnia 17 czerwca 1911.

Rozmaite obwieszczenia.

LW. 47.581 (6685 3—3)

Ogłoszenie wezwania.

Wskutek zgonu ś. p. Włodzimierza hr. Łosia c. k. wiceprezydenta Namiestnictwa zawakował urząd rozdawczy stypendyów z fundacyi ś. p. Feliksa Antoniego hr. Łosia.

Prawo rozdawnictwa stypendyów z tej fundacyi należy do seniora rodziny hrabiów z Grodkowa Łosiów. W razie gdyby rzeczywisty senior nie mieszkał stale w obrębie Monarchii austryacko-węgierskiej, jeżeliby był niewłasnowolnym lub z jakiejkolwiek przyczyny nie posiadał w całej pełni praw obywatelskich, wykonywane ma być przez cały czas trwania tego stanu rzeczy powyższe prawo rozdawnictwa przez tego najstarszego po nim członka rodziny hrabiów z Grodkowa Łosiów, u którego żadna z tych przeszkód nie zachodzi.

Wydział krajowy wzywa każdego kto mniema, iż powyższe prawo rozdawnictwa nań przeszło, a względnie w zastępstwie właściwego rozdawcy na teraz wykonywane być powinno, ażeby zgłosił się pisemnie do Wydziału krajowego najdalej do 31 lipca 1911 a do pisma swego załączył swą metrykę chrztu względnie urodzenia, tudzież dowody pochodzenia z rodziny hrabiów z Grodkowa Łosiów.

Wydział krajowy.

Lwów, dnia 9 czerwca 1911.

Piotrowski.

L. cz. C. II. 147/11 (2) (7023 2—3)

Edykt.

Przeciw Piotrowi Podole synowi Iwana, przedtem w Jamnie dolnej zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Birczy przez Iwana Podolę pozew o odwołanie kontraktu darowizny z daty Bircza 30 grudnia 1909 l. r. 901.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 3 lipca 1911.

Celem strzeżenia praw pozwanego Piotra Podoły ustanawia się p. dr. Axa adw. w Birczy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bircza, dnia 23 maja 1911.

L. cz. C. III. 143/11 (1) (7042 2—3)

Edykt.

Przeciw Markusowi Lipie 2 im. i Atlasowi Aronowi 2 im. Barachom z Radziechowa, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radziechowie przez Mojżesza Baracha kupca z Radziechowa pozew o 725 kor. 98 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 5 lipca 1911 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. adw. dr. Ciska w Radziechowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radziechów, dnia 9 czerwca 1911.

L. 605 (6813 3—3)

Ogłoszenie.

Dr. Tadeusz Miksiewicz, adwokat w Sądowej Wiszni zgłosił zamiar przesiedlenia się do Lwowa.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 9 czerwca 1911.

L. 65 078 ex 1911. (6968)

Obwieszczenie

o przedkładaniu deklaracyj do powszechnego podatku zarobkowego na okres wymiarowy 1912/1913.

W myśl § 39 ustawy z dnia 25 października 1896 Dz. p. p. Nr. 220 o bezpośrednich podatkach osobistych, względnie artykułu 18 rozporządzenia wykonawczego do działu I. tej ustawy wyznacza c. k. krajowa Dyrekcya skarbu do przedkładania deklaracyj do powszechnego podatku zarobkowego na okres wymiarowy 1912/1913 termin od 10 lipca do 10 sierpnia 1911.

Do opłaty powszechnego podatku zarobkowego, a tem samem do przedkładania dotyczących deklaracyj obowiązani są wszyscy trudniący się w krajach reprezentowanych w Radzie państwa jakiemkolwiek przedsiębiorstwem, lub zajęciem na zysk obliczonem.

O rozpoczęciu każdego nowego przedsiębiorstwa lub zatrudnienia należy donieść kompetentnej władzy podatkowej przed, lub najpóźniej w dniu rozpoczęcia, lub przedłożyć w tym terminie przepisaną deklaracyę do powszechnego podatku zarobkowego, która zastąpi w tym razie owe doniesienie.

W razie nieprzedłożenia deklaracyi w należytym terminie, czy to co do przedsiębiorstw już istniejących, czy też co do przedsiębiorstw nowo powstających, może komisya podatku zarobkowego, względnie władza podatkowa pierwszej instancyi wymierzyć podatek zarobkowy z urzędu, albo też zniewolić kontrybuenta karami porządkowemi do przedłożenia deklaracyi.

Co do przemysłów domokrążnych i wędrownych, określonych bliżej w §§ 78 i 82 ustawy przedkładać należy deklaracyę właściwej władzy podatkowej przed doręczeniem wydanego przez władzę polityczną pozwolenia na wykonywanie odnośnego przemysłu.

Wspomniane wyżej deklaracye zeznawać należy zgodnie z prawdą, wedle najlepszej wiedzy i sumienia; podawać je można pisemnie na przepisanych drukach, albo też ustnie do protokołu u właściwych władz podatkowych.

W razie wniesienia pisemnej deklaracyi obowiązani są kontrybuenci wypełnić jak najdokładniej wszystkie rubryki odnośnego formularza.

Ścisłe dopełnienie tego obowiązku wskazanem jest w pierwszym rzędzie we własnym interesie kontrybuentów.

Druków na deklaracye udzielać będą władze stronom interesowanym na żądanie bezpłatnie wraz z osobnemi odbitkami objaśnień o sporządzeniu deklaracyi, do których to objaśnień ściśle zastosować się należy.

Do odbierania deklaracyi powołane są w miastach Lwów i Kraków c. k. Administracye podatków, zaś w powiatach c. k. Starostwa.

Władze te mogą jednak delegować do odbierania deklaracyj urzędy podatkowe w ich okręgu się znajdujące. Kontrybuenci, którzy chcą złożyć deklaracyę ustnie, powinni we własnym interesie dla uniknięcia późniejszego natłoku i straty czasu uskutecznić to jak najrychlej.

Dla uniknięcia tych ewentualności, niemiłych zarówno dla stron, jak dla władz upoważniono władze podatkowe do wyznaczenia w miarę potrzeby kontrybuentom odpowiednich terminów do ustnego zeznawania deklaracyj.

Gdyby przeto zarządzenia takie nastąpiły, zechcą strony interesowane we własnym interesie do zarządzeń tych jak najściślej się zastosować

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 7 czerwca 1911.

Ч. 65.078 ex 1911.

Оповіщене

взглядом подаваня заяв до загального податку заробкового на период розкладовий 1912/1913.

По мисли § 39 закона з дня 25 жовтня 1896 ч. 220 В. з. д. о безпосередних податках особистих, як також артикулу 18 приписів впроваджуючих до І-ої части згаданого закона, визначае ц. к. краєва Дирекция скарбу до подаваня заяв до загального податку заробкового на период розкладовий 1912/1913 речинець від 10 липня до 10 серпня 1911.

До оплати загального податку заробкового а в наслідок того до подаваня згаданих заяв обовязані суть всї, котрі в королївствах і краях заступлених в Радї державній виконують якесь предприємство або якесь заняте обчислене на зиск.

О розпочатю кождого нового предприємства або занятя належить донести компетентній власти податковій перед обо найпізнійше в дню розпочатя, або подати в тім самім речинци приписану заяву до загального податку заробкового, котра заступить в сїм разї донесене.

Колиби податник в приписанім речинци не подав заяви чи то що до предприємств вже істнуючих чи ново повстаючих, тоді може комісия податку заробкового а взглядно власть податкова першої інстанциї вимірити податок заробковий з уряду або також приневолити податника карами порядковими до відданя заяви.

Що до похатних і вандрівних промислів, о котрих бесїда в §§ 78 і 82 закона, подавати треба заяви приналежній власти податковій перед доручемем виданого властею полїтичною призволу на виконуване дотичного промислу.

Заява маєсь складати згідно з правдою після найлїпшої своєї відомости і совісти, а подавати єю можна або письменно на приписаних до того друках або устно до протоколу у компетентних властий податкових.

На случай внесеня письменної заяви обовязані суть податники виповнити як найточнїйше всї рубрики дотичного формуляра.

Точне виповнене сего обовязку поручаєсь в першім рядї з огляду на власний інтерес податників.

Друків на заяви удїляти будуть власти сторонам інтересованим на жадане безплатно з осібними відтисками пояснень о зладженю заяви; до тих пояснень належить ся точно застосувати.

До відбираня заяв покликані суть в містах Львові і Кракові ц. к. Адмінїстрациї податків, а в инших місцевостях ц. к. Староства.

Власти тиї можуть однакож делеґовати до відбираня заяв уряди податкові знаходячі ся в їх окрузї.

Податники, котрі хотять подати заяву устно, мають в власнім інтересї, щоби уникнути пізнїйшого натовпу і страти часу, зробити се як найскорше.

Щоби тим, зарівно для сторін як і для самих властий неприємним евентуальностям запобігти, уповажнено власти податкові, наколиб того заходила потреба, визначити податникам відповідні речинцї до устного складаня заяв

Наколиб отже такі зарядження видано, зволять інтересовані сторони в своїм власнім інтересї як найточнїйше придержуватись сих заряджень.

Ц. к. краєва Дирекция скарбу.

Львів, дня 7 червня 1911.

Zl. 65.078 ex 1911.

Kundmachung

betreffend die Einbringung der Erklärungen zur allgemeinen Erwerbsteuer für die Veranlagungsperiode 1912/1913.

Gemäss § 39 des Gesetzes vom 25 Oktober 1896 R. G. Bl. Nr. 220 betreffend die direkten Personalsteuern beziehungsweise Artikel 18 der Vollzugsvorschrift zum I. Hauptstücke dieses Gesetzes wird zur Einbringung der Erklärungen zur allgemeinen Erwerbsteuer für die Veranlagungsperiode 1912/1913 der Termin vom 10 Juli bis 10 August 1911 festgesetzt.

Zur Entrichtung der allgemeinen Erwerbsteuer und somit zur Einbringung der erwähnten Erklärungen sind alle Jene verpflichtet, welche in den im Reichsrate vertretenen Königreichen und Ländern eine Erwerbsunternehmung welcher Art immer betreiben, oder eine auf Gewinn gerichtete Beschäftigung ausüben.

Der Beginn jeder neuen Unternehmung oder Beschäftigung ist vor, oder längstens gleichzeitig mit der Betriebseröffnung bei der zuständigen Steuerbehörde anzumelden, eventuell ist innerhalb desselben Termines eine Anmeldung vertretende Erwerbsteuererklärung einzubringen.

Falls die Erwerbsteuererklärung bezüglich einer bereits bestehenden oder neu entstandenen Erwerbsunternehmung in der vorgeschriebenen Frist nicht eingebracht werden sollte, ist die Erwerbsteuerkommission, beziehungsweise die Steuerbehörde I. Instanz befugt, die Bemessung der Erwerbsteuer vom Amts wegen vorzunehmen, oder aber den Steuerpflichtigen durch Ordnungsstrafen zur Einbringung der Erwerbsteuererklärung zu verhalten.

Bezüglich der in den §§ 78 und 82 des Gesetzes bezeichneten Hausir- und Wandergewerbe sind die Erwerbsteuererklärungen von der Zustellung der von der politischen Behörde ausgefolgten Bewilligung zum Betriebe des betreffenden Gewerbes abzugeben

Die oben erwähnten Erwerbssteuererklärungen sind wahrheitsgetreu nach bestem Wissen und Gewissen abzugeben, sie können entweder schriftlich auf vorgeschriebenen Drucksorten, oder mündlich bei der zuständigen Steuerbehörde zu Protokoll abgegeben werden.

Im Falle der Einbringung einer schriftlichen Erwerbsteuererklärung sind die Steuerpflichtigen verpflichtet sämtliche Punkte des Bekenntnisses mit grösster Genauigkeit auszufüllen.

Die sorgfältige Erfüllung dieser Pflicht ist in erster Linie in eigenem Interesse der Steuerträger geboten.

Die nötigen Drucksorten werden auf Verlangen den Steuerpflichtigen von den Steuerbehörden nebst separaten Abdrücken der Anleitung zur Verfassung der Erwerbsteuererklärungen, welche genau zu befolgen ist, unentgeltlich verabfolgt werden.

Zur Entgegennahme der Erwerbsteuererklärungen sind in den Städten Lemberg und Krakau die k. k. Steueradministrationen, auf dem Lande hingegen die k. k. Bezirkshauptmannschaften berufen.

Diese Behörden können aber mit der Aufnahme der Erklärungen auch die in ihrem Bezirke bestehenden Steuerämter betrauen.

Jene Steuerpflichtigen, welche die Erwerbsteuererklärungen mündlich einbringen wollen, haben dieselben im eigenen Interesse um einem späteren Parteiandrange und Zeitverluste vorzubeugen möglichst bald abzugeben.

Um diesen für die Parteien und die Steuerbehörden gleich unliebsamen Eventualitäten vorzubeugen wurden die Steuerbehörden ermächtigt, nach Massgabe des Bedarfes für Steuerpflichtige entsprechende Termine zur Aufnahme mündlicher Erklärungen festzusetzen.

Wo solche Anordnungen getroffen werden, mögen die Parteien in ihrem eigenen Interesse sich genau nach denselben richten.

K. k. Finanz-Landes-Direktion.

Lemberg, am 7 Juni 1911.

L. cz. C. II. 197/11 (1) (7124)

Przeciw niewiadomemu z pobytu Waniowi Kuriawa z Palejowej wniosła Spółka oszczędności i pożyczek w Jaśliskach pozew o 370 kor.

Rozprawę wyznaczono na dzień 4 lipca 1911 o godz. 11 rano na roki w Jaśliskach.

Kuratorem pozwanego ustanowiono Ignacego Lorenca „Jaroszka" z Jaślisk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rymanów, dnia 21 maja 1911.

L. cz. Nc. V. 173/9 (8) (4503 1—3)

Edykt.

W depozycie tut. Sądu przechowane są od przeszło 30 lat następujące depozyta:

1. na rzecz Eliasza Komornika w kwocie 2 kor.,

2. na rzecz Gedalie Aboscha i Suchera Mischla w kwocie 10 kor.,

3. na rzecz Jakóba Chenla w kwocie 78 kor.,

4. na rzecz Mendla Habera w kwocie 10 kor.,

5. na rzecz Feibischa Knolla w kwocie 48 kor.

Wzywa się właścicieli tych depozytów ażeby w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia trzeciego umieszczenia tego ogłoszenia prawa swoje do tych depozytów wykazali, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu gotówka na rzecz c. k. Skarbu Państwa za przepadłą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Delatyn, dnia 14 kwietnia 1911.

L. cz. Cw. 2765/10 (2) (4613 1—3)

Edykt.

Przeciw Wawrzyńcowi Machowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Jana Machowskiego w Rzeszowie pozew o 1260 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Wawrzyńca Machowskiego ustanawia się p. dr. Pelzlinga adw. w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wawrzyńca Machowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 29 marca 1911.

L. cz. C. IV. 16/11 (2) (4596)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Mikołaju Weśnij „Pyłypów“ wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mostach wielkich przez Naścię z Korbulewskich Kruczek rolniczkę w Bojańcu pozew o zapłatę kwoty 480 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została ustna rozprawa na dzień 6 kwietnia 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 2.

Celem strzeżenia praw spadkobierców nieobjętej masy spadkowej po ś. p. Mikołaju Weśnij „Pyłypów“ ustanawia się p. dr. Klaftena adw. w Mostach wielkich, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie masę spadkową w rzeczonej sprawie na koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy tychże w sądzie się nie zgłoszą. lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mosty wielkie, dnia 16 lutego 1911.

L. cz. Cw. X. 1000/11 (1) (4322)

Edykt.

Przeciw Bohdanowi Mączewskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Hutę szkła Lilien i Nirenstein w Żółkwi pozew o 222 kor., 222 kor., 208 kor. 66 hal., 208 kor., 208 kor., 107 kor. 98 hal. i 336 hal. 46 hal. z pn.

Na podstawie pozwów wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Bohdana Mączewskiego ustanawia się p. adw. dr. Buchstaba we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Bohdana Mączewskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział X.

Lwów, dnia 31 marca 1911.

L. VII. a. 2560/1 (6886)

Obwieszczenie.

Na mocy § 7 ustawy z 22 grudnia 1891, Dz. p. p. Nr. 6 ex 1892, o zaprowadzeniu Izb lekarskich i z powołaniem się na tutejsze rozporządzenie z 8 czerwca 1893, L. 45.257, Dz. u. kr. Nr. 31 i 32, c. k. Namiestnictwo rozpisuje na dzień 8 lipca 1911 wybory trzynastu członków i trzynastu zastępców do Izby lekarskiej zachodnio galicyjskiej.

Lekarze w mieście Lwowie wybierają czterech członków Izby i czterech zastępców, lekarze zaś z każdej grupy wyborczej po jednym członku Izby i jednym zastępcy.

Wybory odbędą się za pomocą kart głosowania, które otrzyma każdy do wyboru uprawniony od właściwego c. k. Starostwa, a w mieście Lwowie od Magistratu.

Każdy wyborca winien na karcie głosowania we właściwem miejscu wypisać dokładnie nazwisko osoby, którą wybiera na członka Izby, względnie na zastępcę i tę kartkę podpisać w miejscu, gdzie wydrukowano „Podpis“. Karty głosowania bez podpisu wyborcy będą uznane za nieważne.

Tak wypełnioną kartę głosowania należy zakleić, opatrzyć napisem: „Karta głosowania do Izby lekarskiej“ i najpóźniej w dniu 8 lipca 1911 oddać osobiście w Starostwie powiatu swego zamieszkania, a we Lwowie w Magistracie, albo pocztą je przesłać, a w takim razie należy kartę głosowania wypełnioną w wskazany sposób włożyć w kopertę, opatrzoną adresem właściwego Starostwa, względnie Magistratu we Lwowie.

Prawo wybierania i wybieralności ma każdy lekarz uprawniony do wykonywania praktyki lekarskiej, jeżeli się nie zrzekł wyraźnie tego prawa i nie zostaje w czynnej służbie wojskowej, lub przy państwowych władzach politycznych.

Wykluczeni od prawa wybierania i wybieralności są ci lekarze, którzy według obowiązujących ustaw są wykluczeni od prawa wybierania i wybieralności w gminie, jakoteż ci, którym Izba lekarska odjęła prawo czynnego i biernego wyboru, lub przeciw którym jest w toku dochodzenie w Radzie honorowej (§ 6 ustawy o Izbach lekarskich).

Lwów, dnia 10 czerwca 1911.

C. k. Namiestnik:
Bobrzyński, w. r.

L. cz. C. II. 200/11 (1) (7090)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Tanasija Sorochana Hrycka gospodarza w Rożnowie, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zabłotowie przez Annę 1-o ślubu Pawluk 2 śl. Sorochan gospodynię w Rożnowie pozew o zapłatę kwoty 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 28 czerwca 1911 o godz. 8 rano w tut. sądzie, b. Nr. 16.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej ś. p. Tanasija Sorochana ustanawia się p. dr. Erdheima adw kraj. w Zabłotowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadkową w rzeczonej sprawie na tejże koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zabłotów, dnia 7 czerwca 1911.

L. cz. C. II. 295 11 (1) (7117)

Edykt.

Przeciw Józefowi Kozłowi z Lipinek, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Magdalenę Wojnar w Ameryce pozew o uznanie prawa własności zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 30 czerwca 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adw. dr. Sterna w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 19 czerwca 1911.

L. cz. C. 123/11 (1) (7133)

Edykt.

Przeciw Maryi Ślązak, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Frysztaku przez Maryannę 2-o Salomonową i tow. pozew o własność i zniesienie w posiadanie północnej części pgr. 1145/3 w Gogolowie.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 4 lipca 1911 o godz. 9 rano, sala rozpraw Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Maryi Ślązak ustanawia się p. Jana Borenia w Gogolowie I. cz. kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryę Ślązak w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, dnia 11 czerwca 1911.

L. cz. Cw. 517/11 (2) (4673)

Edykt

Przeciw nieobecnemu Janowi Radamskiemu przedtem w Miechowicach wielkich, wnieśli Jan i Tomasz Dudkowie przez adw. dr. Agatsteina w Żabnie, skargę o 590 kor. 30 hal.

Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 9 marca 1911 Cw. 517/11 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Folner w Tarnowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 24 marca 1911.

L. cz. Cw. 515/10 (6) (4617)

Edykt.

Przeciw Józefowi Sikora, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Leibę Günsberga w Lisku pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 766 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został dnia 9 kwietnia 1910 nakaz zapłaty do Cw. 515/10 (1).

Celem strzeżenia praw Józefa Sikory ustanawia się p. dr. Gawła adw. w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sanok, dnia 18 kwietnia 1911.

L. XVII. 4894/1

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 23. czerwca 1911 l. XVII. 4894/1 o zakazie przywozu i przewozu do względnie przez Francyę nawozu, słomy i paszy.

Według reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 25. maja 1911 l. 11.547 francuskie Ministerstwo rolnictwa rozporządzeniem z 20. lutego 1911 wzbroniło przywozu do Francyi i przewozu przez Francyę: nawozu, słomy i paszy (Futtermittel) zagranicznego pochodzenia.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23. czerwca 1911.

Za c. k. Namiestnika:
Gubatta w. r.

L. cz. C. II. 177/11 (2) (7186)

Przeciw Karolinie Rokoszowej z Glin wielkich obecnie niewiadomej z miejsca pobytu, wniesiony został do tutejszego sądu przez Jana Mysonę pozew o 474 kor. 75 hal. i 373 kor. 36 hal. zpn., na podstawie którego wyznaczono audyencyę na dzień 27 czerwca 1911.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanowiono kuratorem p. Jana Glasera, c. k. notaryusza w Radomyślu wielkim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radomyśl wielki, dnia 12 czerwca 1911.

L. cz. Cw. 334/11 (3) (4669)

Edykt.

Przeciw Mendlowi Nuchimowi Schwarzmanowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Starym Samborze pozew o 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Mendla Nuchima Schwarzmana ustanawia się p. adw. dr. Bonharda w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mendla Nuchima Schwarzmana na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sambor, dnia 30 marca 1911.

L. cz. Cw. 660/11 (2) (4666)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Tymofijczuk Iwana, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Leizora Wagnera, kupca w Kniażu pozew o 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 9 marca 1911 Cw. 660/11.

Celem strzeżenia praw Wasyla Tymofijczuka ustanawia się p. dr. Maksymiliana Trachtenberga adw. w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda] w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 28 marca 1911.

L. cz. Cg. I. 520/11 (1) (7070)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu Kazimierzowi Zygmuntowi 2 im. Sikorskiemu wniosła do tut. sądu Łucya Leonida z Bieńkowskich Sikorska we Lwowie przez adwokata dr. Landesa we Lwowie pozew o separacyę od stołu i łoża i t. d.

Termina pojednawcze wyznaczono na 26 czerwca, 3 lipca i 10 lipca 1911 o godz. 10 30 rano, b. Nr. 12.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Józef Dobrzański w Przemyślu będzie go zastępował dopóki w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddz. I.

Przemyśl, dnia 13 czerwca 1911.

L. cz. C. IV. 2/11 (2) (4373)

Edykt.

W sprawie Ołeksy Palijczuka Iwana i tow. w Nowosielicy przeciw oświadczonym spadkobiercom po ś. p. Pańku Puhaczu, a to Onufryjowi Puhaczowi Panka i tow. o uznanie prawa powodów do nadwyżki ceny kupna ustanawia się w celu strzeżenia praw pozwanej Zofii Puhacz zam. Pindyk, kuratora w osobie Pana Onufrego Puhacza Pańka.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomą z miejsca pobytu Zofię Puhacz. zam. Pindykową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 18 marca 1911.

L. cz. C. II. 124/11 (1) (4231)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Zawiszy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Pawła Zawiszę pozew o 280 kor.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adw. dr. Maciejowskiego w Bieczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz, dnia 4 kwietnia 1911.

L. cz. Cw. 298/11 (2) (4203)

Edykt.

Przeciw Maryi Rudej rolniczce z Żyrawy, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Gedale Strauchlera kupca w Brzezinie pozew o zapłatę sumy wekslowej 340 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Schenkera adw. kraj. w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II

Brzeżany, dnia 25 marca 1911.

L. cz. Cg. I. 136/11 (1) (4674)

Edykt.

W sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Tarnowie przeciw Esterze ze Schenklów Berglasowej o zachowek, względnie uzupełnienie takowego przez zapłatę kwoty 1600 kor. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 24 kwietnia 1911 liczba czynności Cg. I. 136/11 (1) Leibowi vel Leonowi także Lonisowi Berglasowi.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Leib vel Leon także Lonis Berglas przebywa, ustanawia się dla niego w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. dr. Hermana Mütza adw. w Tarnowie.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 24 kwietnia 1911.

L. cz. C. II. 108/11 (4704)

Edykt.

Przeciw Taubie Reger, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Peczeniżynie przez Leibę Silberherza z Peczeniżyna pozew o zeznanie dokumentu ustępstwa zdatnego do intabulacyi.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. Judę Regera w Peczeniżynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Peczeniżyn, dnia 6 kwietnia 1911.

L. cz. C. II. 176/11 (3) (7185)

Przeciw Karolinie Rokoszowej z Glin wielkich, obecnie niewiadomej z miejsca pobytu, wniesiony został do tutejszego sądu przez Wojciecha Leśniaka pozew o 400 kor., na podstawie którego wyznaczono audyencyę na dzień 27 czerwca 1911.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanowiono kuratorem p. Jana Glasera, c. k. notaryusza w Radomyślu wielkim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radomyśl wielki, dnia 8 czerwca 1911.

Ч. сп. Cw. 2449/10 (2) (4672)

Е д и к т.

Против Васильови Здзяньскому, котрого місце побуту не є відоме, вніс Еліяс Арбайт зі Старого Самбора в ц. к. окружнім суді в Самборі позов о 940 кор. зпн.

На підставі позву видано наказ заплати.

Для стереженя прав Василя Здзяньского установляє ся пана др. Ферстендіґа, адвоката в Самборі, куратором.

Тойже куратор буде Василя Здзяньского в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати аж він або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. суд окружнии, Відділ II.
Самбір, дня 30 грудня 1910.

Ч. сп. С. IV. 172/11 (1) (7123)

Е д и к т.

Против Парфтенеєви Солобуви, котрого місце побуту не є відоме вніс Мартин Солобув син Миколая, рільник в Хмільні в ц. к. повітовім суді в Лопатині позов о уневажнене договору даровизни з дати Лопатин дня 19 червня 1907 р. у формі акту нотарияльного ч. реп. 20.642 зділаного.

На підставі позву визначено авдиєнцию до устної розправи на день 10 липня 1911 год. 9 перед полуднем.

Для стереженя прав неприсутного Парфтенія Солоба установляє ся пана Николу Семенюка в Хмільні, куратором.

Тойже куратор буде неприсутного в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосять ся або вимінить повновластия.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV.
Лопатин, дня 3 червня 1911.

Kuratele.

L. cz. P. 61/11 (5594 1—3)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Antoniego Płachtę zwanego Płachcińskim w Nisku.

Kuratorem jego ustanowiono p. Józefa Stelmacha w Nisku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nisko, dnia 4 maja 1911.

L. cz. P. 156/10 (10) (5673 1—3)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Hiłarabassę Nykołaja w Nowosielicy.

Kuratorem jego ustanowiono Semena Pohrybienyka Hrycka w Nowosielicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 11 października 1910.

L. cz. P. IV.77/11 (4) (5652)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Iwana Sawczuka syna Aksentego w Bilczu.

Kuratorem jego ustanowiono Kieryłę Gawiuka syna Andrija w Bilczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Borszczów, dnia 14 kwietnia 1911.

L. cz. P. III. 43/11 (20) (5666)

E d y k t.

Za marnotrawną uznano Dorkę Kowalską w Uhrynowie.

Kuratorem jej ustanowiono Fedia Kowalskiego gospodarza w Uhrynowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce,, dnia 9 marca 1911.

L. cz. P. 83/11 (8) (5655)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Michała Mazura w Brzezówce.

Kuratorem jego ustanowiono Tomasza Szarka w Brzezówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dąbrowa, dnia 6 kwietnia 1911.

L. cz. L. XI./11 (5) (5740)

E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Maryę Gorczyńską w Krakowie.

Kuratorem jej ustanowiono dr. Macieja Mączyńskiego w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Kraków, dnia 15 kwietnia 1911.

Doniesienia prywatne.

L. 7723. (7142)

Obwieszczenie.

W poniedziałek dnia 3-go lipca 1911 o godz. 8 przed południem odbędzie się w lokalnościach tutejszego ekspedytu towarowego **publiczna licytacya** znalezionych a dotąd przez strony nie odebranych przedmiotów (Fundgegenstände) za I. kwartał 1911.

C. k. kolejowy urząd ruchu we Lwowie.

Lwów, dnia 22 marca 1911.

Największy magazyn w kraju

Spółki Stolarzy Lwowskich

Założ. 1854. **Lwów, plac Bernardyński l. 17.** Telefon 566.

poleca wielki wybór mebli wszelkiego rodzaju w najnowszych stylach a to: sypialnie, jadalnie i salony własnego wyrobu według modeli wiedeńskich, paryskich i londyńskich, meble gięte i żelazne z najpierwszych fabryk.

Ceny przystępne — dogodne spłaty.

Urządzenia kompletne hoteli i biur.

II. Zamknięcie rachunków

Ludowego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń „WISŁA“ we Lwowie

za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1910.

Rachunek strat i zysków z dniem 31 grudnia 1910.

Rozchód.

		koron	h	koron	h
I.	Szkody, koszta likwidacyi i ratunku	79.703	52		
	mniej zwrot z kontrasekuracyi	38.699	09	41.004	43
II.	Wydatki zarządu:				
	1. Koszta organizacyi			12.949	33
III.	Wydatki administracyjne:				
	1. pensye, dodatki, pomoc biurowa	32.864	42		
	2. portorya biura i agentów	6.715	76		
	3. koszta lokalu, opał, światło, potrzeby biura	3.670	07		
	4. papier i druki, inseraty i prenumeraty	7.000	80		
	5. koszta podróży administracyjnych	1.106	20		
	6. opłaty emerytalne, kasa chorych, podatki	3 262	41		
	7. koszta prawne i różne wydatki	3.351	13	57.970	79
IV.	Odpisy i inne wydatki:				
	1. amortyzacya mebli	341	29		
	2. koszta Zgrom. Rady Nadzorczej i delegatów	3.135	38	3.476	67
V.	Rezerwa na szkody nieuregulowane	5.697	—		
	mniej udział kontrasekuracyi	3 232	21	2.464	79
VI.	Stan funduszów z końcem roku:				
	1. Rezerwa zaliczki na rok 1911	96.986	70		
	mniej premia kontrasekuracyjna	49 092	47	47.894	23
	2. Fundusz należytości na straże ogniowe			108	38
	3. Fundusz zakładowy			150.000	—
VII.	Zysk z roku 1910			48.774	29
	Razem			364.642	91

Przychód.

		koron	h	koron	h
I.	Fundusz zakładowy			150.000	—
II.	Rezerwa zaliczki r. 1909	52.019	20		
	mniej udział kontrasekuracyi	26 710	64	25.308	56
III.	Zaliczka zebrana	242.466	74		
	mniej udział kontrasekuracyi	122.731	18	119.735	56
IV.	Przychód z lokacyi kapitału:				
	1. Odsetki funduszu zakładowego i gotówek			4 690	73
V.	Inne przychody:				
	1. Należytości od polic			25.157	09
VI.	Przychody zarządu:				
	1. Prowizya kontrasekuracyi				
	mniej prowizya agentów			33.220	80
VII.	Wszelkie inne przychody			6 530	17
	Razem			364.642	91

Rachunek bilansu z dniem 31 grudnia 1910.

Stan czynny.

		koron	h
I.	Stan kasy z dniem 31 grudnia 1910	1.137	94
II.	Rozporządzalne należytości w instytucyach kredytowych i Kasach oszczędności	42.794	20
III.	Efekta funduszu zakładowego	69.101	69
IV.	Weksle w portfelu	1 143	70
V.	Efekta kaucyi agentów	3.950	—
VI.	Saldo czynne z Towarzystw kontrasekuracyjnych	51 270	91
VII.	Zaległości w agencyach	27.621	06
VIII.	Różni dłużnicy	9.678	18
IX.	Koszta organizacyi do umorzenia	38 845	—
X.	Wartość inwentarza	4 036	—
XI.	Niedobór niepokryty z r. 1909	21.786	83
	Razem	271.365	51

Stan bierny.

		koron	h
I.	Fundusz zakładowy	150.000	—
II	Rezerwa zaliczki na rok 1911: po strąceniu kontrasekuracyi	47.894	23
III.	Rezerwa na szkody nieuregulowane: po strąceniu kontrasekuracyi	2.464	79
IV.	Saldo bierne z Towarzystw kontrasekuracyjnych	16.329	40
V.	Różni wierzyciele	1 844	43
VI.	Kaucye agentów	3.950	—
VII.	Fundusz nal. na straże ogniowe	108	38
VIII	Zysk z roku 1910	48.774	29
	Razem	271 365	51

Rada nadzorcza przeznacza ze zysku:

na pokrycie niedoboru z roku 1909	K	21.786·83
na oprocentowanie funduszu zakładowego 4%	„	6.000·—
na fundusz rezerwowy w myśl § 13 i 8 statutu 80%	„	16.789 96
„ „ „ w myśl § 13 i 8 statutu 20%	„	4 197·50
Razem	K	48 774·29

Prezes Rady nadzorczej:
Władysław Długosz

Lwów, dnia 31 grudnia 1910.

D Y R E K C Y A:
Dr. Chmura **Dr. Grzesik** **Bednarski**

KOMISYA REWIZYJNA:
N. Ulmer **Jan Kanty Tatara**

BUCHALTERYA:
F. Dutka

Schandau

Kąpiele Perła saskiej Szwajcaryi nad Łabą. Naturalne źródła żelaziste do picia, sol. sosn. iglaste, błotne, z kwasu węglowego, elektryczne kąpiele wszelkiego rodzaju, elektr. kąpiele świetlne i t. p. Oświetlenie elektryczne, gazowe, wodociągi, place do Lawn-Tennisa i krokietu. — Codziennie koncert. — Prospekty przez magistrat miasta.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież

SPECYALNIE LECZNICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

MOLE!

Fenilin do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach. — Flakon kor. 1·20.

Ziółka antymolowe do przechowania futer. — Pudełko 60 hal.

Papiery antymolowe ochrania od moli futra, suknie, portyery, firanki i meble. — Sztuka 6 hal.

Grylon wytruwa szwaby, karakony, stonogi, karaluki, świerszcze, szczypawki, prusaki i t. p. — Flakon 60 hal.

Mikoton niezawodny środek do tępienia pluskiew. — Flakon 1 kor.

Proszek perski do wygubienia pcheł i t. p. owadów. — Paczka 10 i 20 hal. — Flakon 40 i 60 hal.

poleca

JAN IHNATOWICZ

we Lwowie, ul. Sykstuska 25 i ul. Hetmańska 6, w Krakowie, Sukiennice 20.

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego"

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzyzwyciężony wstręt do pieniędzy. Cały świat olbrzymim szpitalem. Dostojeństwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatycy. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacye narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nie nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i połykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w główce umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Panienka zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacyj. Ślepy profesor wykłada optykę i objaśnia w nocy stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie sługa, nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszanie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. I t. d., i t. d.

Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia

w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L 1060/III. (5) (7132 1—2)

Rozpisanie budowy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza rozdać w drodze ogólnego przetargu wykonanie robót budowlanych z okazyi rozszerzenia istniejącego budynku głównego na stacyi kolejowej w Synowódzku wyżnem.

Koszta robót budowlanych przeznaczonych do rozdania za ryczałtową sumę obliczone są na 29.300 kor., t. j. dwadzieściadziewięć tysięcy trzysta koron.

Należycie ostemplowane oferty na wspomniane roboty, które wykonane być mają do 1 lipca 1912 należy wnieść wyłącznie tylko na przepisanych na ten cel formularzach w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie rozszerzenia istniejącego budynku głównego na stacyi kolejowej w Synowódzku wyżnem" najdalej do 6 lipca 1911, 12 godzina w południe w protokole podawczym podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, lub też przysłać je pocztą jako polecone przesyłki, tak, ażeby w oznaczonym terminie tamże nadeszły.

Do ofert należy dołączyć:

A) Plany projekcyjne i sytuacyjny.
B) Przedmiar.
C) Cennik.
D) Ogólne warunki dla oddania i wykonywania robót budowlanych c. k. Zarządu kolei państwowych (nakład 1910)
E) Szczegółowe warunki dla wykonywania robót nadtorowych c. k. Zarządu kolei państwowych (nakład 1910).
F) Warunki dotyczące wnoszenia ofert na określone wyżej roboty.

Oferenci są zobowiązani wszystkie wyżej wymienione alegaty podpisać a każdy normalny arkusz tychże zaopatrzyć stemplem na 1 kor. Alegaty, jakoteż i pouczenie o obowiązkach opłaty stempli i należytości ciążących na oferencie względnie na przedsiębiorcy zawierającym umowę z c. k. Skarbem przy rozdawnictwie dostaw i robót państwowych otrzymać można w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, III. piętro drzwi 309.

Otwarcie wniesionych lub nadesłanych ofert, przy którem obecni być mogą oferenci, nastąpi 6 lipca 1911 o godzinie 1 po południu.

Wadyum, które w razie przyjęcia oferty, służyć ma jako kaucya, wynosi 1500 kor. (tysiąc pięćset koron), złożyć je zaś należy w kasie podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowej równocześnie z wniesieniem lub nadesłaniem ofert, co do których oferenci pozostają w słowie do 31 sierpnia 1911 włącznie i w ciągu tego czasokresu nastąpi też oddanie robót.

Oferty wniesione nie na przepisanych formularzach lub też nie odpowiadające warunkom rozpisania, dalej oferty na których zabezpieczenie nie złożono wadyum, wreszcie oferty nadeszłe po upływie terminu wniesienia nie będą uwzględnione.

Lwów, w czerwcu 1911.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

Rok 1911. **Wydawnictwa rok XIII.**

Zaproszenie do przedpłaty na

NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik nutowy na fortepian z dodatkiem literackim.

Na treść zeszytów w kwartale I. r. b. złożyły się: Andrzejowska A., Polones g-dur; Piotrowski M., Mazurek f-mol; Poleski M., Mazur Nr. 2, nagrodzony na konkursie im. Konst. ks. Lubomirskiego; Rapacki W., Echo kołyski; Deklamacya z tow. fort. do słów Asnyka; Otto W., Kartka do albumu; d'Albert E., Wyjątki z op. Niziny (Tiefland); Berger R. Walc paryskiej pensyonarki; Lecocy K., Wyjątki z op. Ali Baba i w. innych. W dziale literackim liczne artykuły i wiadomości muzyczne.

WARUNKI PRZEDPŁATY:

W Warszawie rocznie 5 rub., na prowincyi 6 rub., zagranicą 7 rub. — Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku.

Zeszyt okazowy 60 kop.

Premia dla rocznych abonentów:

a) bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty lub **portret Chopina i b) za pół ceny t. j. za 1 rb. 50 kop. „A. B. C." najnowszą szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego. — Przesyłka premium 30 kop.**

Oprócz tego, dla każdego tysiąca rocznych abonentów, wnoszących przedpłatę do naszej administracyi, przeznacza się jako NADZWYCZAJNE PREMIUM PIANINO KRAJOWEJ FABRYKI w cenie 500 rub.

Premium wygrywa posiadacz kwitu, którego TRZY OSTATNIE CYFRY będą odpowiadały takimże cyfrom głównej wygranej **196** loteryi klasycznej Królestwa Polskiego; losowanie w czerwcu 1911 r.

Agencya dla Galicyi we Lwowie u Stan. Sokołowskiego, Biuro dzienników, Pasaż Hausmana l. 9.

Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk

we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 6.

Celem poparcia i podniesienia rozwoju krajowych zdrojowisk, uzdrowisk i letnisk, pod względem sanitarnym, ekonomicznym i społecznym, jak również celem poparcia wszelkich ze zdrojownictwem i turystyką złączonych gałęzi przemysłu, zawiązało się we Lwowie z końcem r. 1910 Towarzystwo pod powyższą nazwą.

ZWIĄZEK ułatwia otrzymywanie tanich, długoterminowych kredytów hipotecznych na drewniane wille i domy, wyłącznie dla kuracyuszów i letników przeznaczone.
ZWIĄZEK udziela bezpłatnie ustnej porady w sprawach podatkowych lub za bardzo skromną opłatą porady pisemnej.
ZWIĄZEK rozpoczął akcyę u władz, celem obniżenia obecnych wysokich podatków, wymierzanych w miejscowościach odwiedzanych przez kuracyuszów i letników.
ZWIĄZEK zajmuje się wspólną, a temsamem tańszą i wydatniejszą reklamą swoich członków.
ZWIĄZEK dąży do scentralizowania eksportu wód mineralnych i przetworów zdrojowych.
ZWIĄZEK pośredniczy w zakupnie maszyn i urządzeń maszynowych na dogodne spłaty dla swych członków.
ZWIĄZEK udziela porady fachowej w kwestyach balneologicznych i innych, jakoteż wskazówek udającym się do zdrojowisk letnich i miejsc turystycznych.
ZWIĄZEK poczynił starania w Ministerstwie kolei o uzyskanie zniżek dla swych członków.

Leży w interesie wszystkich osób w zdrojownictwie pracujących, lub chociażby uboczny dochód z niego ciągnących, jak wreszcie wszystkich, którym ekonomiczne podniesienie kraju leży na sercu, by przystępowały do instytucyi tej, dążącej ku podniesieniu tak zaniedbanej u nas gałęzi gospodarstwa i bogactwa krajowego.

Biorąc z jednej strony udział w korzyściach przez **Związek** dla swych członków już wywalczonych, przyczynią się z drugiej strony nowo przystępujący do wzrostu **Związku,** a tem samem do energicznej i wydatnej jego działalności.

Wkładka roczna członka zwyczajnego wynosi 24 kor. — Wpisowe 6 kor. — Członkowie wspierający płacą tylko wkładkę roczną w kwocie 12 kor. i otrzymują bezpłatnie ilustrowane czasopismo »NASZE ZDROJE«.

Zgłoszenia przyjmuje Sekretaryat — Lwów, ulica Czarnieckiego l. 6.

Krajowa Spółka Ślusarska
Lwów, ul. Zamarstynowska l. 29. - - (Stacya tramwayu).

Wykonywa starannie, szybko i po bardzo niskich cenach wszelkie roboty w zakres ślusarstwa wchodzące, jakoto: Budowlane, artystyczne i konstrukcyjne. Kosztorysy na żądanie. O łaskawe poparcie naszego przedsiębiorstwa prosimy.

ÚSTŘEDNÍ BANKA ČESKÝCH SPOŘITELEN

Filia we Lwowie: ul. Halicka 21. Telefon 1008.
Filia w Krakowie: Rynek 42.
Filia w Czerniowcach: Herrengasse 18.

Składa
WADYA i KAUCYE
budowlane, dostawowe i t. p.
Wszelkie transakcye bankowe.
WKŁADKI 4% — 4½%

Przekazy na Amerykę.
Finansowanie przedsiębiorstw.

Kasa banku otwarta cały dzień od godziny 8-mej rano do 7-mej wieczór bez przerwy.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Wilgoć, grzyb początkowe usuwa każdy. Blaszanka próbna „glazuryny" 6 kor. Mossoczy, Lwów, Wulecka 120.

Pokój z wspólnym przedpokojem i usługą do wynajęcia dla Pań od 15 lipca, Domagaliczów l. 3, boczna Ochronek.

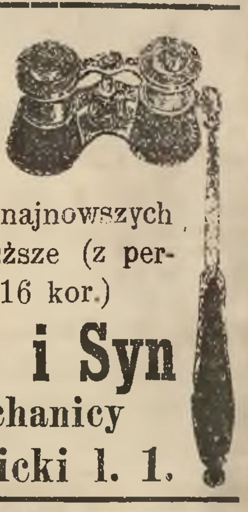
2 pokoi z kuchnią i przedpokojem o dwu wchodach (pożądana łazienka) w czystej kamienicy poszukuje blisko miasta spokojna partya. Zgłoszenia do 30 lipca 1911 u portyera banku hipotecznego.

Wysiewki
z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor. 60 hal. i 3 kor. 20 hal.
poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Do najęcia ul. Asnyka l. 7, na I. piętrze: Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon. Elektryczne urządzenie. Bliższa wiadomość tamże na II. piętrze po prawej, lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej" od 12 do 4 po południu.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Ostatnie nowości.
Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 16 kor.)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.



Proszę obstawać przy tem, aby dostawca sprzedawał prawdziwe **„OLLA"**. — Zajmujący, pouczający i oryginalny cennik z podaniem składów bezpłatnie przez **Centralę wyrobów gumowych „Olla", Wiedeń, II./475, Praterstrasse 57 B.**

Bracia Tercyarze
w Przytulisku ubogich brata Alberta
we Lwowie, ul. Kleparowska 15,

wykonują wszelkie naprawy mebli giętych; wyrabiają łóżka składane, słomianki. Ceny umiarkowane. Na żądanie zabierają meble do naprawy — naprawione odsyłają.

DOM spedycyjny i komisowy.
Przedsiębiorstwo przewożenia i transportu mebli.
Zakład przechowania mebli.

Caro i Jellinek

Spółka z ogran. poręką,
Lwów, ul. Kościuszki 22.
Zastępca przem. Gustaw Luft.
Adres dla telegramów: CAROLINEK, Lwów.

Przeprowadzki miejscowe.
Spedycya, oclenie i dowóz wszelkich przesyłek kolejowych.
Opakowanie mebli.
Nr. telefonu 524.

Prawdziwe materye berneńskie
Sezon wiosenny i letni 1911.

Kupon długości 3'10 metrów **na kompletny ubior męski** (surdut, spodnie, kamizelka) kosztuje **tylko**	1 kupon 7 koron
	1 kupon 10 koron
	1 kupon 12 koron
	1 kupon 15 koron
	1 kupon 17 koron
	1 kupon 18 koron
	1 kupon 20 koron

1 kupon na czarny ubior salonowy **kor. 20·—**, także materye na płaszcze, loden dla turystów, kamgarny jedwabne etc. rozsyła znana z najlepszej strony jako realny i solidny
FABRYCZNY SKŁAD SUKNA
SIEGEL-IMHOF w BERNIE (Brünn)
Wzory gratis i franko.
Zamawiając materye **bezpośrednio** u firmy Siegel-Imhof **we fabryce** uzyskują **prywatni interesenci wielkie korzyści.** Wobec wielkiego zbytu towarów zawsze **jak największy wybór** zupełnie świeżych materyj. — **Ceny stałe, możliwie najniższe.** — Jak najskrupulatniej i najuważniej wykonuje się nawet najmniejsze zamówienia.

Zawiadomienie.
Mam zaszczyt zawiadomić Szan. P. T. Publiczność, iż Zakład mój
Fryzyersko-Perukarski przy ul. Chorążczyzny l. 6 (róg Akademickiej)
znacznie rozszerzyłem, urządziwszy wzorowo osobny GABINET CZESANIA DLA PAŃ podług najnowszych wzorów zagranicy.
Polecając się łaskawym względom Szan. P. T. Publiczności kreślę się z poważaniem
RUDOLF PÜRTZL.

CARL KRONSTEINERA
zabezpieczone od wszelkiej niepogody wapienne
Façadowe Farby
prawnie zastrzeżone
w 50 odcieniach, od 24 halerzy za kilogram w górę.
Od dziesiątek lat najlepiej uznane i **wszelkie naśladownictwa przewyższające.**
Jedyny stosowny materyał do powielania farbą **dla fasad już malowanych.**
Emaliowe Façadowe-Farby nie pełznące, za jednem pociągnięciem pokrywające, bez gruntowania, twarde jak emalia — rozpuszczone w zimnej wodzie są gotowe do użycia. Antiseptyczne, wolne od trucizn, porowate. Idealna farba dla wewnętrznych przestrzeni, jeszcze nie pomalowanyah fasad, budowli drewnianych jak: szop. pawilonów, ogrodzeń, etc.
Do nabycia we wszystkich odcieniach, koszt na 1 m² 5 halerzy.
Książka z wzorami i cennik darmo i opłatnie.
Carl Kronsteiner, Wiedeń III. Hauptstrasse 120.
Składy: Alojzy Hübner, Lwów. — Jan Hoffmann, Lwów.

Księgi handlowe najtaniej
STANISŁAW ABL
Lwów, Sykstuska 3. Telefon 824.

Chorym na nerwy gorąco polecone!
W 26 nakładzie wyszła broszura **ROMANA WEISSMANNA** traktująca o
chorobach nerwowych i apopleksyi,
środkach zapobiegających i leczeniu
jest darmo i opłatnie do nabycia u aptekarza
VLADKO BARTULIČ, Agram.

Do zawierania ubezpieczeń życiowych, posagowych, na renty, ludowych i dla dzieci pod nader korzystnymi warunkami niskiemi premiami, nadaje się najbardziej
ALLIANZ
Akcyjne Tow. ubezp. na życie i renty.
Filia dla Galicyi i Bukowiny:
Lwów, pl. Bernardyński 2 a.
Zdolnych i rutynow. agentów poszukuje się.

Kąpiele kwasu węglowego z domieszką, najsilniejsza kąpiel borowinowa racyonalna kuracya wodolecznicza i mleczna

Dorna **w Karpatach bukowińskich, stacya kolejowa u ujścia Dorny i Złotej Bystrzycy, 2 godz. od Bukaresztu, 11 godz. od Lwowa. Telefon międzymiastowy.**

Monumentalny budynek kąpielowy z oddziałami leczenia: terapią, elektryką i kąpielami świetlnemi, gimnastyka lecznicza zapomocą aparatów Zandera i Herza. hygieniczna i ortopedyczna gimnastyka dla dzieci, balneologiczne laboratoryum i instytut Röntgena. — Pawilon izolowany — wodociągi górskie, kanalizacya, elektryczne oświetlenie, miejsca do zabawy, — plac dla kolarzy, hala automobilowa, 2 razy dziennie koncert kapeli wojskowej (13 pułku piech.), wycieczki w okolice rumuńskie, siedmiogrodzkie i węgierskie, wozem na koniu i na tratwie. Nadzwyczajne skutki przy chorobach nerwowych, kobiecych, serca, niedokrewności, przewodów krwionośnych ekssudatach. Prospekty bezpłatnie. Lekarskich wyjaśnień udziela c. k. lekarz zdrojowy cesarski radca, doktor ARTUR LOEBEL. Wyjaśnień co do pomieszkań udziela Biuro komisyi zdrojowej w Dorna Watrze.

Kawa palona
za pomocą gorącego powietrza
ściśle podług zasad hygieny, znakomita w smaku i aromacie
codziennie świeżo palona



½ kilo kawy palonej Melange Nr. I.	1 kor. 80 hal.
½ „ „ „ „ Nr. II.	2 kor. — hal.
½ „ „ „ „ Nr. III.	2 kor. 20 hal.
½ „ „ „ „ Nr. IV.	2 kor. 40 hal.
½ „ „ Melange cesarska Nr. V.	2 kor. 80 hal.

poleca
Handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla
we Lwowie, Teatralna 3,
naprzeciw katedry.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.